Nr. 123. Sobota, 30. Maja 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 maja b. r. zezwolić najmiłościwiej c. i k. nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu Ministrowi, Leonardowi hr. Starzeńskiemu, przyjąć i nosić krzyż komandorski papieskiego orderu św. Grzegorza z gwiazdą.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego w Przemyślu, Romualda Nowina Zarzyckiego, kontrolorem pocztowym we Lwowie, oraz nadało zarządcy pocztowemu w Nisku, Henrykowi Münnichowi, na jego prośbę posadę kontrolora pocztowego we Lwowie, zaś c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi przeniosła kontrolora pocztowego, Władysława Dorożyńskiego, z Podwołoczysk do Lwowa.

Pan Namiestnik zamianował w etacie c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie wachmistrza żandarmeryi, Jana Sokołowskiego, kancelistą policyjnym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 maja.

Za dwa tygodnie odbędą się wybory do parlamentu berlińskiego. Nie można powiedzieć, żeby kampania wyborcza w Niemczech rozbrzmiewała echami rozpętanych namiętności, rozognionych antagonizmów, albo zwyczajną przedwyborczą chełpliwością stronnictw. Prawdę mówiąc, gdyby nie rubryki dzienników, poświęcone wyborom i polemikom wyborczym, można by zapomnieć o tym najważniejszym i najhałaśliwszym objawie życia konstytucyjnego, przez który przechodzi cesarstwo niemieckie, i ze zdziwieniem ujrzeć 16 czerwca nowy zastęp prawodawców berlińskich. Zresztą wychodzą nieustannie mniej lub więcej zasadnicze manifesty kandydatów i partyj i odbywają się wśród dosyć ogólnej zimnej krwi społeczeństwa i dosyć niedbałej obojętności opinii publicznej — szeregi zgromadzeń. Te ostatnie wypełniają zwłaszcza życie polityków socyalistycznych i oddanych im towarzyszy. Konserwatyści niemieccy nie lubią demokratycznego obyczaju zwierzania się na estradach przed tłumami ze swoich uczuć, nienawiści i nadziei politycznych. Propagandę nieodłącznych od ruchu wyborczego gróźb i nieodłącznych obietnic prowadzą przez broszury, wizyty, przez pośrednictwo agentów wyborczych.

Wszystkie stronnictwa natomiast zgodziły się na jedno — na to, że koszta kampanii winna pokryć ofiarność publiczna i wszystkie odwołały się do niej, używając różnych argumentów do osiągnięcia tego samego wyniku. Ponieważ zaś logika polityków niemieckich, na ogół jedna z najzdrowszych i najmniej skomplikowanych, każe przypuszczać, że obywatele niemieccy abonują dzienniki, schlebiające ich własnym, najczęściej niezłomnym i dlatego najczęściej nieprzejednanym zasadom i aspiracyom obywatelskim, nieuznające zatem racyi bytu innych zasad i innych aspiracyj, przeto komitety wyborcze zażądały od abonentów dzienników, noszących odpowiednie barwy partyjne, materyalnej pomocy do wywalczenia moralnych tryumfów.

Nie trzeba spodziewać się 16 czerwca bitwy prowadzonej według pewnych reguł strategii i taktyki politycznej. Zawiele jest stronnictw i zawiele ułamków stronnictw. Ani jedno ze stronnictw nie przychodzi zaś z jasnym, od innych dostatecznie odcinającym się programem. Niema też w skutek tego odrębnych i pozytywnych haseł bojowych. Nie ma także kryteryum, ułatwiającego, jak żadne inne, wewnętrzne walki sumień politycznych. Bo nie można wiedzieć na pewno, jak trzeba głosować, żeby pójść z rządem, a jak znowu, żeby rządowi wyrazić niezadowolenie. Rząd niemiecki wystrzega się starannie dostarczyć tego kryteryum. W r. 1898 pp. Posadowsky i Miquel propagowali zasadę koncentracyi, rzucając odzew unikania dróg skrajnych i trzymania się środkowej. Dziś brak i tego bladego hasła.

Węzłem, najbliższym z głównych węzłów polityki ustawodawczej cesarstwa niemieckiego, będzie sprawa traktatów handlowych na podstawie nowej taryfy cłowej. Do ostatnich tygodni spodziewano się, że hr. Buelow wypowie istniejące traktaty i ogłosi podstawy, na których chce nawiązać nowe rokowania. Byłoby to już rodzajem chorągwi, pod którą mogliby się znaleźć obok siebie umiarkowani konserwatyści, ostrożna partya narodowo-liberalna i interesowana część partyi klerykalnej. Byłaby to więc ta sama większość, która w ostatniej chwili ocaliła projekt taryfy, prawie pogrzebany już przez stronnictwa lewicy. Ale rząd zachował milczenie i można być niemal pewnym, że nie przerwie go przed nadejściem wyborów.

Zresztą ustrój związkowego cesarstwa jest tego rodzaju, że w jego ramach niema miejsca na stronnictwo κατ᾽ἐξοχήν rządowe. Parlament niemiecki ma tylko prawo kontroli i prawo *veto*; po za tem jest bezsilny, gdyż na inicyatywę i bieg spraw państwowych konstytucya nie przyznaje mu żadnego wpływu.

Aż do niedawna rząd mógł liczyć zawsze na jednego wiernego poplecznika. Było nim stronnictwo konserwatywne obu odcieni (*Konservative* i *Reichspartei*). Teraz skrajne skrzydło partyi składające się z agraryuszy gniewa się na rząd, odkąd ten odrzucił niemożliwe pretensye zwolenników cła protekcyjnych. Agraryusze zaś są już dzisiaj w swojem stronnictwie większością i korzystają z tego, żeby stawiać w swoich najpewniejszych okręgach kandydatury ultraprotekcyonistów, a w niepewnych łączyć się podstępnie z socyalistami, byleby niedopuścić kandydata, zdolnego do umiarkowania w sprawie podwyższenia ceł na zboże zagraniczne.

Radykalni liberali (*freisinnige Volkspartei*), którzy nie mają zdecydowanej taktyki w sprawie taryf i traktatów, utracą zapewne część swoich mandatów. Lepsze widoki ma *Freisinnige Vereinigung*, która stanowczo wystąpiła przeciw pretensyom agraryuszy. Stronnictwo to, liczebnie małe, ma przecież dosyć ogólne sympatye kół mieszczańskich, posiada doskonałe dzienniki, wybornych mówców i „debaterów“ parlamentarnych. — W ewolucyi nowoczesnych Niemiec może wolnomyślne Zjednoczenie zająć z biegiem czasu jedno z najbardziej wpływowych stanowisk.

Narodowo-liberalni, niegdyś gwardya ks. Bismarcka, od dwudziestu lat tracą powoli popularność i mandaty, wypierani przez socyalistów z jednej, a centrum z drugiej strony.

Centrum wróci do Berlina w tej samej zapewne sile. Wreszcie socyaliści są może w najlepszem położeniu. Nie nie ryzykują, a mogą tylko zyskać. Uczyniwszy z opozycyi doktrynę, przeczą wszystkiemu i wszystkim. Gra jest łatwa i nie bez powabu. W braku pozytywnych programów innych stronnictw negacya socyalistów wyraża się w ogólnych niechęciach i zarzutach. Nuta jest znana i nazbyt ograna. Po „wyzyskiwaczach ludu“ „moloch militaryzmu“ i tak dalej aż do przekonania albo pewniej aż do zmęczenia.

Na wschodnich kresach tylko walka toczyć się będzie pod znakiem gorących uczuć i zagrożonych najdroższych dóbr ludzkich, wiary, mowy i ziemi. Tam zwycięstwo przyniesie obrońcom nie chwałę, ale pociechy koniecznej trochę, tam klęska będzie nieszczęściem.

---

45)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

Już się rycerz i pachołek zagrzali ciepłem piwem, zakąsili kiełbasą, chlebem, — już odezwała się trąba: na koń i w drogę!

Hufiec ciągnął znów dalej, nieco weselszy, raźniejszy, po krótkiem wytchnieniu.

Słońce tymczasem, ślepe, jakby przesłonięte gęstym welonem, zgasło a z niem zgasły miryady brylantów, połyskujących na bezbrzeżnem morzu śniegowem. Mrok wieczorny spowijał ziemię w czarne cienie, płosząc wszędzie resztę blasków.

Poszarzał uroczysty majestat powszechnego spoczynku, zdobny w lśniącą biel, a została tylko przerażająca groza zimy, śmierci. W cieniach wieczoru wydawała się cisza zastygłej przyrody jeszcze cichszą, głębszą. Coś okrutnego wychylało się z tej skostniałej martwoty bez najlżejszego powiewu, bez najdalszego echa, ku żywym stworzeniom, niby groźna ręka lodowatego widma. Dotknę cię, a zginiesz, nędzny prochu!...

Jakby groźbę tę wyczuł w oddechu mrozu, który tężał, lodowaciał z każdą chwilą zbliżającej się nocy, zamilkł hufiec. Słychać było tylko głuchy brzęk mieczów, uderzających o strzemiona i stłumiony śniegiem tupot kopyt końskich. Czasem odezwał się głos komendy, krótki, ochrypły, ostrzegawczy i zamierał natychmiast, wchłonięty przez ciszę grobów. Z drzew przydrożnych, przywalonych śniegiem, zsuwały się, spadały białe płachty i rozbite na dole w puch, rozsypywały się bez szelestu.

Jak wojsko duchów, idących bez oporu, bez skargi za wodzem-śmiercią, wkroczyły chorągwie w lasy zborowskie. Z obu stron, od dołu, po przez rysujące się niewyraźnie pnie sosen i świerków, spoglądały na nie ciemności, straszące tajemnicą. Ten i ów przeżegnał się, albowiem moce piekielne są silniejsze od najwaleczniejszego rycerza. Niewiadomo, co noc kryje w swojem czarnem łonie.

Przeżegnał się i Jakób Heraklides, jadący na czele rycerstwa herbowego, lecz nie dlatego, żeby się obawiał złych duchów, co czyhają w mrokach leśnych na nieostrożnego śmiertelnika. Przeżegnał się i modlił się w duszy, lasy bowiem zborowskie przypomniały mu żywo pierwsze serdeczniejsze zbliżenie się z Krystyną i jego obietnicę: Koroną ozdobię twoją jasną głowę, berło rzucę pod twoje stopy — wołał wówczas, upojony miłością.

Nareszcie zbliżała się chwila, na którą pracował od lat kilku. Szedł po ową koronę, po owe berło, wyciągał już po te najbłyskotliwsze dary ziemi rękę uzbrojoną.

Lecz w miarę, jak się owa tak bardzo upragniona chwila zbliżała, ogarniało go nieznane uczucie, jakby lęk przed czemś nieznanem, jakby strach przed czemś groźnem. Nie mógł się temu przeczuciu oprzeć. Szło ono za nim w dzień i w nocy, na jawie i we śnie, ryło się w jego mózgu, w jego wnętrznościach.

Coby go mogło spotkać? W najgorszym razie przegrana na polu bitwy. Byłaby to niewątpliwie klęska wielka, lecz raz nieudaną próbę można powtórzyć. Odważnych nie zniechęcają porażki.

Daremnie jednak przekonywał się, uspakajał. Niewytłómaczony niczem lęk uczepił się jego serca odważnego i nie chciał go opuścić.

— Coby mi mogło grozić? — wirowało ciągle w jego głowie od rana do wieczora. — Nie widzę już żadnej przeszkody.... na wojnie rozumiem się.... w dzielność tej zbieraniny wołoskiej nie wierzę....

Im więcej wmawiał w siebie, iż zmierza już teraz prostą drogą do celu wytkniętego, tem większy ogarniał go niepokój. Czyby Łaski miał zawieść w chwili ostatniej? Ale nie. O ile znał wojewodzica, wiedział, że fantastyczny panicz rwie się do wyprawy z taką radością, z jaką młodzieniec rusza w pierwszą dalszą podróż. Przeto nie z jego strony grozi przeszkoda.

W zwichrzonym gąszczu jego myśli poplątanych przesuwała się od czasu śniada twarz Laury Tormani i błysnęły jej płomienne oczy złowrogo. Czyby ona miała stanąć na jego drodze? Ale czemże ona mogłaby powstrzymać bieg wypadków z chwilą, gdy on zasiądzie na tronie wołoskim? Będzie wówczas tylko zwykłą poddanką wszechmocnego hospodara, jak każda inna bojarówna. Niczem jej zresztą dotąd nie obraził, niczem nie zasłużył na jej gniew.

Przez cały czas wspólnego pobytu na zamku rytwiańskim, był dla niej uprzejmy, troskliwy o jej zdrowie i rozrywki dla niej. Polował z nią razem, urządzał dla niej sanie na błotach zamarzłych, odbywał z nią konne wycieczki. Wprawdzie trzymał się zawsze tylko w granicach dwornego gospodarza względem miłego gościa, nie dopuszczał do zwierzeń, odwracał zręcznie rozmowę, gdy wchodziła na tory niepożądane, lecz o to nie mogła mieć do niego żalu. Nie był ani jej kochankiem ani narzeczonym.

I teraz jechała za nim z wszelką wygodą, należącą się posłowi. Karocę, przymocowaną do sań, wymoszczoną miękkiemi futrami, otoczoną dokoła strażą rycerską, ciągnęły cztery najlepsze konie, jakie się znajdowały w stajni rytwiańskiej. By się poseł nie nudził w drodze, bawił go Andrzej Radoszewski, zarówno przyjemny gawędziarz, jak rycerz wielkiego serca.

Panna Tormani nie mogła się skarżyć na brak atencyi dla jej godności. Heraklides zrobił wszystko, aby dała jego uprzejmości w Soczawie świadectwo jak najlepsze.

Więc i z tej strony nie mogło mu grozić żadne niebezpieczeństwo — mniemał. — To, że się panna Tormani w nim rozmiłowała, cóżby to mogło wpłynąć na jego losy? Niejedna już białogłowa upodobała sobie jego urodę, rycerskość i naukę, a mimo to nie pokrzyżowała żadna z nich dotąd jego planów. Rozmiłowała się — odmiłuje się, jak tyle innych przed nią.

W tem rozległ się na przodzie głos trąbki, dający znak do zatrzymania pochodu. Drgnęli ludzie, drgnęły konie. Czyby napad? Starzy żołnierze ujęli ruchem instynktowym silniej wodze i przychylili się na wysokich siodłach, usiłując przebić wzrokiem ciemności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa Izby panów ukończyła i przedłożyła plenum sprawozdanie o projekcie ustawy uchwalonym d. 18 grudnia 1901 przez Izbę posłów w sprawie uregulowania adjutów auskultantów i praktykantów sądowych. Izba posłów unormowała pobory wymienionych funkcyonaryuszy w ten sposób, że w miejsce dotychczasowych adjutów w wysokości 1200 i 1000 koron mieli auskultanci pobierać z dniem zamianowania po 1600 koron a po ukończeniu dwu lat praktyki sądowej po 2000 koron rocznie, praktykanci zaś — obecnie wcale niepobierający adjutum — po 1000 koron rocznie.

Rząd odmówił przyzwolenia ze względu, że projekt narusza równość pomiędzy auskultantami i praktykantami konceptowymi innych działów służby. Gdyby zaś także im zechciano przyznać równe polepszenie doli, zwiększyłoby to wydatki Państwa o sumę 4 i pół miliona koron rocznie. Nadto nie miałoby uzasadnienia przyznawanie adjutów praktykantom sądowym, ponieważ nie są oni urzędnikami państwowymi i przeważnie poświęcają się wolnym zawodom prawniczym. Natomiast przedłożył Rząd komisyi budżetowej inny projekt, zatrzymujący dotychczasowe adjuta, ale przyznający auskultantom, nadto zaś zaprzysiężonym elewom, aspirantom, praktykantom i asystentom wszystkich dykasteryj, którzy ukończyli trzy lata służby w sposób nienaganny i zdali odpowiedni egzamin — prawo do wyższego adjutum. Te wyższe adjuta obejmowałyby dwa stopnie: 1600 koron dla kandydatów o wyższem wykształceniu fachowem i 1200 koron dla wszystkich innych. Wydatek stąd powstały oblicza rząd na 700.000 koron rocznie.

Komisya budżetowa Izby panów przyjęła ten projekt, rozciągając jednakże jego ważność także na koncypientów prokuratoryj skarbu. Nadto komisya uzupełniła postanowienia co do auskultantów o tyle, że jeśli w cztery miesiące po ukończeniu praktyki złożą egzamin sędziowski, należy mu wyasygnować wyższe adjutum dodatkowo od pierwszego dnia miesiąca, który przypadł po ukończeniu przez nich praktyki sądowej.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Klub czeski odbył przedwczoraj bardzo długie posiedzenie. Odczytano list burmistrza miasta Lublany, dr. Hribara, z prośbą o poparcie Słoweńców w walce o Uniwersytet. — Uchwalono odpowiedzieć, że postulat ten znajdzie jak najusilniejsze poparcie ze strony Czechów.

Następnie wprowadził pos. Pacak posłów Biankiniego, Ploya i Vukovicza; przedłożyli oni wniosek nagłący, który wnieść zamierzają w Izbie w sprawie chorwackiej.

Dr. Pacak w dłuższej przemowie zapewniał o sympatyach Czechów dla Chorwatów i oświadczył, że w każdej sprawie mogą liczyć na współdziałanie klubu czeskiego.

Następnie odbyła się dyskusya, w której brali udział także goście, a która dotyczyła taktyki Chorwatów na najbliższy czas.

Wreszcie posłowie czescy poufnie naradzali się nad konsekwencyami uchwał kongresu mężów zaufania i nad taktyką, którą prowadzić należy w Izbie w najbliższym czasie. Dyskusyi nie ukończono.

Do powyższego komunikatu dodaje korespondent *Politik*, iż panowało przeważnie usposobienie za obstrukcyą.

Komisya cłowa uchwaliła pozycyę taryfową „maszyny“, według projektu rządowego. Następne posiedzenie 3 czerwca.

Z pod berła rossyjskiego.

(Sprawy robotnicze. — Jubileusz miasta. — Z Izby sądowej. — Komitet hydrologiczny).

Rossyjska Rada państwa zatwierdziła w ostatnich dniach projekt ministerstwa spraw wewnętrznych co do utworzenia wybieralnych urzędów starostów fabrycznych. — Starostów tych — według postanowień projektu — wybierać mają z pomiędzy siebie robotnicy zakładów fabrycznych i górniczych, a pozwolenia na dokonanie wyborów udzielać będą inspektor fabryczny lub inżynier okręgowy. Obowiązki starostów polegać będą przedewszystkiem na pośredniczeniu między wyborcami a zarządem zakładu przemysłowego, a także inspekcyą fabryczną i w ogóle instytucyami rządowemi w zakresie spraw, tyczących się bytu robotników i warunków wynagrodzenia i najmu. Inspekcya fabryczna ma prawo nakazać wybór starostów w przedsiębiorstwach nawet wtedy, gdy zarząd przedsiębiorstwa dobrowolnie na to się nie zgodzi. Koło wyborców-robotników może zbierać się na narady, przyczem przewodnictwo spoczywać będzie w rękach starosty. Wspólne posiedzenia kilku kół są jednak zabronione. Skargi na działalność starostów kierowane być winny do inspekcyj fabrycznych.

Na 200 letni jubileusz miasta przybyła już tutaj delegacya z Saardamu i starszy burmistrz Kirschner.

Zjazd sędziów pokoju w Szawlach skazał przed niedawnym czasem niejakiego Wyszyńskiego na karę trzech rubli za naklejenie w Janiszkach, dozwolonych przez policmajstra, afiszów teatralnych w języku litewskim, drukowanych polskiemi literami. Przeciw temu wyrokowi jednak wniósł Wyszyński odwołanie do senatu, który wczoraj wyrok ten zniósł z powodu braku znamion przestępstwa.

W ministerstwie rolnictwa i dóbr państwa utworzony ma być niebawem komitet hydrologiczny dla rozważania spraw naukowo-technicznych i prawnych, dotyczących uporządkowania dróg wodnych w państwie rossyjskiem. Do komitetu należeć mają przedstawiciele: ministerstwa Dworu, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, skarbu i komunikacyj, Akademii umiejętności, departamentu rolniczego i leśnictwa, wydziału melioracyjnego, jako też specyaliści w zakresie hydrotechniki, geologii, agronomii i leśnictwa, oraz prawnicy, obznajmieni dokładnie z prawem wodnem.

Z francuskiej Izby deputowanych.

(Telegram).

W Izbie deputowanych dep. Gauthier, nacyonalista, postawił wniosek w sprawie wydania powszechnej amnestyi i żądał nagłego traktowania swego wniosku.

Prezydent gabinetu, Combes, zwalczał nagłość, a Izba ją odrzuciła 338 głosami przeciw 151 i przydzieliła wniosek komisyi.

Dep. Goury wystosował do ministra marynarki Pelletana zapytanie w sprawie znanego listu Parayrea ogłoszonego w *Figarze*. — Minister marynarki wchodzi na trybunę, w tej chwili Combes opuszcza ławę ministeryalną, przystępuje do dep. Flandina, i ostro na niego uderza z powodu zarzutu, podniesionego przeciw jego synowi Edgarowi Combes. W Izbie powstaje wrzawa. Po uciszeniu się Pelletan protestuje przeciw rozpowszechnianym przeciwko niemu oszczerstwom i oświadcza, że nigdy w życiu ani pośrednio ani bezpośrednio ani jednego centima od nikogo nie żądał ani nie otrzymał. Przedłożony list, ogłoszony w *Figarze*, nigdy nie doszedł do rąk jego. Dodaje, że jeżeliby chciał głos swój sprzedawać, nie zwracał by się do Humbertów. Od 20 lat poświęca się życiu publicznemu, a nie zaoszczędził ani jednego grosza. Obecne [illegible] minister wie, kto go atakuje i dlaczego to czyni i w [illegible] stosownym powie to. Minister walczył zawsze w obronie swych przekonań i czynić to będzie także w przyszłości. (Żywe oklaski).

Następnie dep. Rabier zapytał, jak się ma rzecz z oskarżeniami podanemi w niektórych dziennikach, które twierdzą, że jakieś stowarzyszenie za zapłatą 25.000 fr. zostało zatwierdzone, i że deputowani nacyonalistyczni Flandin i Grosjean wiedzą dokładnie o tej sprawie.

Dep. Flandini oświadcza, że sprawa ta od kilku dni stanowi jedyny temat rozmów w kuloarach. Nie występuje on jako oskarżyciel, ale gdyby prezydent ministrów oddał sprawę tę pod sąd przysięgłych, mógłby wystąpić jako świadek.

Prezydent gabinetu Combes odpowiada, że prosił dep. Flandina, by go w tej kwestyi zainterpelował, ponieważ wmieszano nazwisko jego w tę sprawę. Flandin jednakże odrzucił tę propozycyę. Jeden z senatorów i jeden z członków dotyczącego stowarzyszenia przyszli do niego i pytali się go, czy jest możliwem otrzymać pozwolenie na grę w stowarzyszeniu. Minister na to odpowiedział, że pierwsze zatwierdzenie stowarzyszenia na to wystarcza. W końcu minister protestuje przeciw nowym oszczerstwom, rzucanym na syna jego, który w życiu swem nic nie zawinił, przeciwnie oddany jest sprawie republiki i właśnie dlatego naraża się na tyle nieprzyjaciół. (Żywe oklaski na lewicy).

Następnie Izba 333 głosami przeciw 18 przyjęła wniesiony porządek dzienny, w którym Izba piętnuje kampanię oszczerstw prowadzoną przeciw członkom rządu w tym celu, aby ich odwieść od sprawy republikańskiej.

Wypadki na półwyspie Balkańskim.

O zaciętej walce z powstańcami macedońskimi pod Mogila, o milę od Monastyru, nadchodzą wiadomości, według których dzień ten przyczyni się znacznie do stłumienia powstania całego wilajetu. Potyczka zasługuje na nazwę rzezi, trwała przez całą środę i czwartek, razem 48 godzin, bez chwili odpoczynku. Powstańcy obsadzili wszystkie domy wsi, a Turcy, którzy ją otoczyli, prowadzili formalne oblężenie, ostrzeliwając miejscowość z dział. We czwartek wtargnęli Turcy na ulice i kolejno zdobywali wszystkie domy. Bułgarzy kilkakrotnie usiłowali się przebić przez kordon nieprzyjaciół, ale bez skutku. Przy ostatniej próbie w piątek Turcy wystrzelali tych, którzy pozostali jeszcze przy życiu, razem 17 ludzi. Oddział powstańczy liczył pierwotnie około 150 ludzi, a dowodził nim Borys Stankow, jeszcze przed trzema miesiącami nauczyciel gimnazyalny w Monastyrze. Obok niego zginęła siedmioletnia córeczka, dalej oficer rezerwowy bułgarski i ślusarz Kunow, który przed dwoma miesiącami zastrzelił w Monastyrze bogatego Greka za to, że nie chciał złożyć żądanej sumy na rzecz komitetu macedońskiego. Dwaj polegli mieli na sobie mundury piechoty liniowej bułgarskiej. Turcy znaleźli w wiosce

---

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„UCIECZKA“

(z francuskiego.)

IV.

(Ciąg dalszy).

Krótki dzień styczniowy miał się ku schyłkowi. Zmierzch zapadał. Naprzeciw nich, na tle żółto-różowem zachodzącego słońca zarysowywały się ostro czarne pnie i gałęzie drzew; w około mrok pokrywał już krzewy.

Dorsy trzymał ciągle jej rękę w swej dłoni i ogarniał ją całą płomienistym, namiętnym wzrokiem.

— Nie! — rzekł po chwili stłumionym głosem. Teraz już nic nas nie zdoła rozłączyć... Kochamy się zawsze. Dzisiaj oceniam lepiej urok twój i młodość. A raz już cię utraciwszy, potrafię lepiej kochać cię niż dawniej.

Oczy jej miały wyraz sarny ściganej.

— A, nie dręcz mnie, nie zmuszaj się nademną!... Mam dwoje dzieci, które ubóstwiam, męża, który jest dobrym dla mnie. Byłam szczęśliwą, prawie szczęśliwą. Dlaczego niepokoisz mi życie?

— Ja także, Heleno, byłem szczęśliwy, prawie szczęśliwy. A jednak całe to szczęście oddałem, aby cierpieć z tobą. Wolę to cierpienie, niż takie szczęście. Zdaje mi się, że od spotkania się naszego, zaczęłem dopiero żyć... W sercu mojem nowa wiosna rozkwitła...

Ona szepnęła drżąc:

— Nie, to nie wiosna, to zima... zima... Popatrz...

W załomach ścieżyny leżały resztki śniegu.

— Jestem skostniała... — dorzuciła szeptem.

On poniósł do ust jej zziębniętą rękę.

— Chodź — rzekł — tu niema nikogo.

Prowadził ją ku pawilonowi Royal, który był pusty. Służba znudzona bezczynnością pospieszyła ku niespodziewanym gościom. Dorsy kazał podać gorącą herbatę. Spełniono rozkaz natychmiast, a Helena ogrzawszy się, odzyskała wnet wesołość i nabierała odwagi. Chciała koniecznie sama mu nalać herbaty:

— Jak za tych czasów, gdy byłam młodą dziewczynką...

— Ile razy podawałaś mi herbatę, zawsze obawiałem się, aby nie opuście filiżanki na ziemię...

— Dwa kawałki cukru i herbata lekka. Nieprawdaż, że tak? Nie zmieniłeś gustu?

Patrzał na nią z uśmiechem:

— Wiesz dobrze, że gustu nie zmieniłem...

Przez wielkie drzwi parapetowe widzieli drzewa parku, tonące w wieczornych mrokach. Na obnażone gałęzie padał teraz czerwony odblask zachodu, że wyglądały jak żerdzie płonące. I w tem osamotnieniu, w ciepłej atmosferze sali i w obec tego pełnego melancholii widoku, ogarniała ich serca niewymowna słodycz.

— Dobrze nam tutaj.... — szepnęła Helena.

A jednak pierwsza zapragnęła wyrwać się z tej rozkosznej ustroni.

— Trzeba wracać — rzekła. — Wskaż mi drogę.

— Będę ci towarzyszył, — odparł wstając także.

Wyszli znów na zimne powietrze.

Zbliżyli się do jeziora. Wszędzie pusto.

— Wkrótce wyjedziesz... — szepnęła ona.

— Mylisz się, Heleno, nie pojadę już...

I ciszej dodał:

— Chyba, że zgodzisz się jechać ze mną...

Nie odpowiadając na te ostatnie słowa, spytała:

— Jakto, nie powrócisz już do Ameryki?

— Nie. Wniosłem już prośbę o dymisyę. Zostaję z tobą...

— A! — zawołała i zatrzymując się przycisnęła obu rękami mocno bijące serce. Głosem zmienionym szepnęła po chwili:

— W takim razie jestem zgubioną...

Łzy wytrysły z oczu. On pochwycił ją w objęcia i całował te zapłakane oczy. Nie broniła się, a nawet, tuliła się do niego.

— Luniu, co tobie?

Zdołała się opanować i po chwili:

— Kocham ciebie, oto co mi jest... — rzekła z cicha.

Gorący pocałunek połączył ich usta.

— To miłość moja łzy ci wyciska?...

Szli dalej zwolna, krokiem ociężałym, jak w osłupieniu.

— Tak, to twoja miłość... — odrzekła.

— I to z powodu tej miłości, czujesz się zgubioną?

— Tak, z tego powodu...

— Miłość ta daje nam szczęście a przecież opierasz się jej...

— Czyż możesz powiedzieć, że jej się opieram?

I głosem sobie właściwym, cichym, słodkim i jakby trwożnym, mówiła dalej z zupełną szczerością:

— Sądziłam, że wyjedziesz rychło; miałam nadzieję, że zdołam do tego czasu się obronić. — Nie potrzebuję ci chyba mówić o sile mego uczucia dla ciebie, czyż go nie odgadłeś od razu? Myślałam, że każdy przechodzień czyta je w moich oczach. Gdyby był wyjechał, płakała bym za tobą... a teraz nad sobą płaczę... Gdybyś był wyjechał, miłość nasza pozostałaby bez tej goryczy, jaką nam teraz przyniesć musi...

— Nie mów tak, Luniu. Nie zaznamy goryczy. Miłość opromieni i upiększy nam życie.

Ruchem pełnym wdzięku i poczucia bezbronności, pochyliła głowę na jego ramię.

— Co uczynisz ze mną?

— Kobietę szczęśliwą.

— Swoją kochankę...

— Najukochańszą, najbardziej uwielbianą...

— Nie, nie chcę!

— A przecież mnie kochasz?

Podniosła głowę i cofając się przed jego pocałunkiem, patrzała mu prosto w oczy.

— Tak, kocham cię, z równą siłą, jak wówczas, gdyś o tem nie wiedział...

— Najdroższa!

— Tak, to prawda, kocham cię do tego stopnia, że nie zdołam oprzeć się tobie... Jestem twoją rzeczą... A jednak...

— Co jednak?

— Przedstawiłam ci moje dzieci. Sądziłam, że będziesz miał litość nad niemi... Pokazuje się, że miłość nie zna litości.

— Nie rozłączę cię z niemi.

— Wszakże przed chwilą chciałeś, abym jechała z tobą... Słyszałam dobrze. — A na to nie zgodzę się nigdy!

— Dla ciebie, przez ciebie, zapomniałem o wszystkiem...

— Nie jesteśmy już tak młodzi, aby módz zapomnieć o wszystkiem.

Park osłaniał ich cieniem i ciszą, całym swym smutkiem.

Helena tuląc się do niego szepnęła, jak małe dziecko:

— Boję się...

On ją przygarnął.

— Będę cię bronił przeciw tobie samej... Bądź moją!

— Żądasz tego?

— Żądam!

Uwolniła się z jego objęć i jakby znalazła w tej chwili wyjście z trudnej sytuacyi, rzekła stanowczo:

— Składam więc los mój w twoje ręce. Będziesz stanowił o moim losie... o mojem życiu! Przed tem, zanim się zjawiłeś przedemną, byłam niemal szczęśliwą. O stanie się zemną, gdy będę z tobą? Nie wiem i lękam się. Twoja wola będzie moją wolą. Będziesz odpowiedzialnym za wszystko.

I z westchnieniem ulgi, powtórzyła:

— Tak. Będziesz za wszystko odpowiedzialnym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wielkie zapasy karabinów Mannlichera i Le Gras'a.

KRONIKA

Lwów, 29 maja.

— **Obywatelstwo honorowe**. Rada m. Gródka na odbytem wczoraj posiedzeniu oraz Rada m. Janowa na posiedzeniu przedwczorajszem, nadały obywatelstwo honorowe JE. P. Namiestnikowi Leonowi hr. Pinińskiemu, w uznaniu jego zasług, położonych około rozwoju tych miast.

— **Prezesem** Rady powiatowej w Chrzanowie wybrany został jednogłośnie JE. Antoni hr. Wodzicki, jego zaś zastępcą dr. Alfons Małdziński.

— **Zastępcą marszałka** powiatu przemyskiego wybrany został p. Włodzimierz Younga z Hruszatyc.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Stryju z grupy gmin wiejskich rozpisało c. k. Prezydyum Namiestnictwa na dzień 24 czerwca b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Stryja.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował dr. Józefa Godulskiego sekundaryuszem I kl. w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

— **Wydział krajowy** uwolnił p. Józefa Goreckiego, właściciela fabryki siatek drucianych, mebli, konstrukcyj żelaznych i wyrobów ornamentalnych kutych w Krakowie, od wszelkich dodatków autonomicznych do podatków na lat 10.

— **Henryk Sienkiewicz** wyjechał z Warszawy do Oblęgorka.

— **Hojna ofiara.** P. Stanisław Dąmbski, poseł na Sejm krajowy i członek Wydziału krajowego — jak donoszą z Rzeszowa — ofiarował tamtejszemu magistratowi galeryę obrazów imienia Dąmbskich pod warunkiem, że raz na tydzień będzie ona dostępną dla publiczności, szczególniej zaś dla uczącej się młodzieży.

— **„Sokół II"** we Lwowie odbył wczoraj wieczorem w sali gimnastycznej szkoły im. Konarskiego konstytuujące walne zgromadzenie, na którem, po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, dokonano wyboru wydziału. Prezesem wybrany został p. Jan Soleski, radny miejski, a jego zastępcą p. Franciszek Gdula.

Towarzystwo liczy już obecnie przeszło 100 członków.

— **Wiec lekarzy.** W dalszym ciągu wczorajszych obrad wiecu lekarzy, referował dr. Moszkowicz sprawę lekarzy prowincyonalnych, przedstawiając w czarnych barwach ich położenie materyalne. Ostatecznie postawił dr. Moszkowicz wniosek dążenia do tego, aby kraj i gminy spełniały obowiązek opiekowania się chorymi ubogimi, płacąc za udzieloną przez lekarzy pomoc lekarską i ustanawiając taką liczbę lekarzy, która wystarczyłaby na leczenie biednych. Referent domagał się dalej, aby organizacya lekarzy wywierała wpływ na kreowanie i wyposażanie lekarzy okręgowych, jako też dążyła do unormowania praw lekarzy rządowych i wojskowych, którzy, zdaniem referenta, tworzą niebezpieczną konkurencyę dla praktykującego lekarza.

Po dłuższej na ten temat dyskusyi, wnioski dr. Moszkowicza przekazano komisyi organizacyjnej, w skład której wybrani zostali pp.: dr. Burzyński, dr. Festenburg, dr. Kuczera, dr. Mańkowski, dr. Mikołajski, dr. Moszkowicz, dr. Ozarkiewicz, dr. Pawlikowski, dr. Pilewski, dr. Sielski, dr. Skałkowski, dr. Uhma, dr. Wątorek, prof. dr. Ziembicki sen. i dr. Ziembicki jun.

— **Kurs deklamacyi**, prowadzony od wielu lat przez znanego recytatora, p. Konopkę, dobiegł już do końca. Urządzane w jego własnej szkole, oraz w szkołach wydziałowych żeńskich popisy, zyskały ogólne zadowolenie dyrektorów i rodziców uczącej się młodzieży.

Obecnie wyjeżdża p. Konopka, za przykładem lat ubiegłych, w podróż artystyczną po kraju i zagranicę.

Nowy kurs deklamacyi rozpoczyna we Lwowie w połowie września b. r.

— **Zjazd koleżeński** byłych uczniów klasy VIII a) gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie, którzy w r. 1888 złożyli egzamin dojrzałości, odbędzie się we Lwowie dnia 21 czerwca b. r.

Bliższych wyjaśnień udziela adwokat dr. Ignacy K. Czemeryński, Lwów, ul. Halicka 20.

— **Wycieczka naukowa Dublańczyków do Danii.** Przed kilku dniami wyjechali uczniowie II. i III. roku Akademii rolniczej w Dublanach w liczbie 20 pod wodzą profesorów Chaniewskiego, Pomorskiego i Miczyńskiego do Danii, celem zwiedzenia i poznania tego kraju, jednego z najwięcej interesujących pod względem rolniczym. W programie jest zapoznanie się z temtejszym chowem bydła mlecznego, koni i nierogacizny, poznanie urządzeń wielkich mleczarni, składów na jaja wywożone za granicę etc. Właśnie otrzymujemy wiadomość, że wycieczka przybyła do Haslöv na Zeelandyi, wsi o 3000 mieszkańców. gdzie się znajduje ogromna mleczarnia fabryczna „Trifolium". Wieś to — która jednak wygląda jak miasteczko (nb. nie nasze) porządek wszędzie widać i staranność nadzwyczajną. Zwiedziliśmy wczoraj wieczorem budynek przeznaczony na tak zwany Uniwersytet ludowy z 6-miesięcznym zimowym kursem wykładów dla uzupełnienia wykształcenia ludowego. Budynek urządzony na 300 osób. Szkoła gminna wzorowo urządzona. Uderzyła nas przedewszystkiem przy małej 4-klasowej szkole duża sala do gimnastyki i plac obszerny do ćwiczeń fizycznych i zabaw. Widocznie dbają tu niezgorzej o fizyczny rozwój. Dziś ruszamy w dalszą drogę ku Segelse i dalej na Fionię i Jutlandyę już w czysto rolniczych celach.

△ **Rabunek.** W ulicy Bożniczej napadło wczoraj wieczorem kilku rzezimieszków na przechodzącego tamtędy Izraela Mohra i pobiwszy go sromotnie po całem ciele laskami, zabrali mu z kieszeni srebrny zegarek z łańcuszkiem.

Jednego z rabusiów, niejakiego Józefa Schera, aresztowała już policya.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Wincenty Bobrzyński, em. profesor gimnazyalny, w 72 roku życia; — Mieczysław Stojałowski, weteran z r. 1863.

W Izdebniku, Stanisław Dwernicki, kierownik tamtejszej szkoły ludowej, w 62 roku życia.

W Jaworznie, dr. Józef Czermak, tamtejszy notaryusz, w 44 roku życia.

W Dubkowcach, ks. Ignacy Halka, gr. kat. paroch tamtejszy, w 79 roku życia.

W Dziakanowicach, ks. Biedroń, rz. kat. proboszcz.

W Czerniowcach, Tadeusz Bylina, aptekarz z Mielnicy, w 80 roku życia.

— **Samobójstwo**. W Czerniowcach odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru tamtejszy kawiarz Schneider, który przed dwoma laty posiadał kawiarnię w Przemyślu.

Powodem samobójstwa miały być fatalne stosunki majątkowe.

— **Smierć pod kołami pociągu.** Z Czerniowiec donoszą: Pociąg kolei lokalnej nr. 1856, zdążając onegdaj z Hadikfalwy do Radowiec, najechał koło klm 5·5 na wieśniaczkę B. Pańczukową w chwili, gdy ta z dzieckiem na rękach przechodziła przez tor kolejowy. Pańczukowa, dostawszy się pod koła lokomotywy, zginęła na miejscu; dziecko wyciągnięto żywe z pod drugiego wagonu.

— **Miłość niema granic..** Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj rozegrał się tu niezwykły dramat miłośny. Porucznik huzarów Vecsey zakochał się w subretce tutejszej Maryi Csomgoly, znacznie od niego starszej. Pomimo wszelkich przedstawień ze strony rodziny zamieszkał z nią razem, zameldował ją jako swą żonę i nosił się w istocie z zamiarem poślubienia jej. Tymczasem Csomgolyówna zachorowała. Vecsey całemi nocami siedział przy jej łóżku i pielęgnował ją, ale lekarze powiedzieli mu, iż niema dla niej ratunku. Kiedy ksiądz przyszedł do niej z ostatnimi Sakramentami, Vecsey zrozpaczony tem, iż ukochana jego gotuje się już na śmierć, udał się do sąsiedniego pokoju i zastrzelił się. Csomgolyówna usłyszawszy detonacyę strzału, omdlała i długo nie można było przyprowadzić jej do przytomności.

— **Międzynarodowa** konferencya telegraficzna złożona z przedstawicieli wszystkich rządów i Towarzystw, które podpisały konwencyę telegraficzną, rozpoczęła onegdaj narady w Londynie. Konferencya ma omówić możliwe ulepszenia w służbie telegraficznej i obniżenie taryf.

Król Edward przyjmie uczestników na audyencyi w pałacu windsorskim.

— **Podróż balonem przez Atlantyk.** Dwaj znani aeronauci, Capazza i Berger, zamierzają wyruszyć balonem do Ameryki. Środków pieniężnych dostarcza im p. Bennet, redaktor *New York Heralda*. Odjazd nastąpi albo z Rocacap pod Lizboną, albo z Madeiry, albo z wysp Palmowych. Wiatr zaniesie podróżników prawdopodobnie na wybrzeża Ameryki południowej; podróż obliczają na trzy do czterech dni. Podróżnikom towarzyszyć będzie dwóch żeglarzy; biorą też łódź pneumatyczną.

— **Olbrzymi most.** Niebawem ukończona będzie budowa mostu olbrzymiego w południowej Francyi. Jest to most kolejowy, przeznaczony dla pociągów, idących z Albi do miasta Rodes. Biegnie przez dolinę rzeki Viaux, dopływ rzeki Aveyron, wpadającej do rzeki Tarn, dążącej do Garonny. Żelazny ten most, przewyższa tak pod względem wysokości jak i długości słynny most, zbudowany w dolinie Wupper między fabrycznemi miastami Remscheid i Solinger. Będzie to budowa wykonana w ten sam sposób jak wieża Eiffla. Długość mostu wynosi 460 metrów, z czego 220 przypada na łuk środkowy, reszta na zjazdy ze stron obu po 75 metrów. Most wznosi się na 115 metrów nad poziom wody, zatem dziesięć metrów wyżej niż most cesarski pod Müngsten w Niemczech. Waga mostu dochodzi 3629 ton, z czego na miękką stal przypada 3000 ton, na żelazo 55 ton, na stal laną 43 ton, a 36 ton na żelazo lane. Wspomniany most pod względem długości ustępuje tylko mostowi, zbudowanemu pod Edynburgiem, którego długość wynosi 521 metrów. Budowę rozpoczęto w roku 1890, ciągnęła się zatem przez lat dwanaście.

— **Wypadek z balonem.** W pobliżu miejscowości Gorgast, w powiecie Lebus, wylądował w dniu 22 b. m. wśród wielkich trudów balon niemieckiego związku aeronautów. Balon przybył z Berlina z 3 oficerami i inżynierem. Jeden z oficerów, kapitan gwardyi, złamał w dwóch miejscach nogę i poniósł inne jeszcze ciężkie skaleczenia.

— **Wybuch prochu.** W Valdepenas, w Hiszpanii, eksplodowała onegdaj skrzynia, zawierająca 39 klg. prochu. Cztery osoby zginęły, 10 odniosło ciężkie rany.

— **W zakładzie** wychowawczym dla zaniedbanych dzieci w Nottulu pod Monasterem przyszło onegdaj do zaburzeń. Starsi wychowańcy napadli z grabiami na braciszków zakonnych i kilku z nich śmiertelnie pobili. Żandarmerya uwięziła 6 młodocianych przywódców buntu.

— **Afera teatralna.** Z Łodzi donoszą: Dwudziestu sześciu artystów tutejszego teatru polskiego zamieściło we środę w dziennikach gremialnie podpisane oświadczenie, iż pod żadnym warunkiem nie będą nadal pracowali ani W dyrekcyi ani pod kierunkiem b. dyrektora i przedsiębiorcy Grubińskiego.

— **Okrutny mąż.** W Genui znaleziono onegdaj pakiet, w który zawinięty był rozczłonkowany trup kobiety. W zamordowanej rozpoznano niejaką Ernestę Oliva, a jako sprawcę mordu aresztowano jej męża.

— **Wypożyczalnia książek dla ślepych** ma być niebawem urządzona w Zurychu, utworzył się już w tym celu osobny komitet. Biblioteki takie, złożone oczywiście z książek o druku wypukłym, istniały dotąd tylko w Wiedniu, Lipsku, Genewie i Paryżu; paryskie Stowarzyszenie De Hanys ma bibliotekę złożoną z 7000 tomów. Wynalazcą pisma dla niewidomych jest Francuz, Ludwik Braille; zamiast głosek używa on pojedyńczych znaków matematycznych, punktów, ułożonych w różne kombinacye itp.

— **Morderstwo na okręcie.** W Liverpoolu skazał sąd 3 marynarzy niemieckich, którzy na okręcie „Weronika" zamordowali kapitana i 6 marynarzy na karę śmierci. Najmłodszy z nich, Monsohn, został ułaskawiony na karę dożywotniego więzienia, dwaj zaś inni, Gustaw Rau i Wilhelm Schmidt, zostaną straceni we wtorek przyszłego tygodnia.

— **Wykopaliska rzymskie w Londynie.** Robotnicy, pracujący w Londynie przy burzeniu domów Old Bailey, odkopali w tych dniach część dawnych murów rzymskich, na któ-

---

53)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy).

Nagle urwała, ujęła w rękę gorset, i zwracając się do Polusia przy stole siedzącego zawołała ze zgrozą:

— A to co?

— Co cioteczko? — spytał, lecz odwróciwszy się, dojrzał gorset Ireny.

— Gorset.... gorset kobiecy!... u ciebie? Tu?! w twoim pokoju!

— Tak cioteczko, tak, — bełkotał zmieszany, — przypominam sobie.... jeden z mych przyjaciół niósł dla żony, i zapomniał.

— Fe, obrzydliwość, — mówiła z oburzeniem, — takie paskudztwo u ciebie, kto wie kto to nosił i zostawił nawet bez owinięcia! — i rzuciła o ziemię silnie, że rozległo się uderzenie.

— Nie z mojej winy cioteczko, nie z mojej, — usprawiedliwiał się Poluś z pokorą.

— O, ładnych masz przyjaciół, którzy zostawiają gorsety po hotelach — powiedziała gniewna.

Wracając od okna przechodziła mimo łóżka, i dojrzała coś czarnego na białej kapie; zbliżyła się, wzięła w rękę i krzyknęła:

— Zkąd szpilka podwójna na twojem łóżku? Gadaj mi zaraz!

— Pewnie pokojówka sprzątając upuściła — mówił po chwili z drżeniem.

— Ho, ho, nie myślę dłużej ciebie tu zostawiać w Warszawie, to są rzeczy podejrzane, i nie na to cię wychowałam, byś się rozpaskudził tutaj.... Jutro jedziemy — kończyła surowo, siadając na fotelu.

Wśród milczenia rozległ się wyraźny szmer w szafie.

— Słyszysz?... Czy szczury, czy myszy, ale są w szafie.... wyjmę płaszcz, jeszcze mi pogryzą.... oj, dobre porządki w tej Warszawie.

— Ja sam, ja sam, cioteczko — zawołał, podbiegając do szafy.

— Otwórz-że i powyjmuj i twoje ubrania.... połóż na krześle, będą się myszy więcej bały niż w szafie.

Znów zobaczył wciśniętą w kąt Irenę, która mu dawała rozpaczliwe znaki, aby ją wypuścił. Skinął głową, że zrozumiał, i ułożywszy rzeczy, zwrócił się do siedzącej ciotki:

— A może cioteczka pozwoli herbaty?... jest tuż obok.... może cioteczka zechce przejść, a ja każę posłać łóżka.

— Warszawskiej herbaty nie chcę, a łóżka niech zaścielą przy mnie, nie ufam tutejszej służbie.... bo też wszystko na wierzchu trzymasz, a mówiłam, upominałam, prosiłam, ale to groch na ścianę.

— Wyjątkowo cioteczka tak zastała, gdyż czuję się dzisiaj osłabiony.

— Połóż się.... wypocznij....

— Napewno pomógłby mi spacer krótki...

— To idź.... przejdź się.

— A cioteczka?

— Zmęczona jestem i senna.... Każ wnieść łóżko, kołdrę i poduszkę mam z sobą.... Łóżko stanie tu pod szafą.... to najlepsze miejsce.

Nagle, z trzaskiem, otworzyły się drzwi szafy, na pokój wyskoczyła zaczerwieniona Irena, i głosem drżącym z gniewu zawołała:

— Dosyć tego.... podaj mi pan mój gorset — a gdy przerażony Poluś nie ruszał się z miejsca, krzyknęła: — słyszysz pan, mój gorset!

Posłuszny, podniósł z ziemi i podał.

Irena podeszła do wieszadeł, włożyła kapelusz, okrycie, i dygając rzekła z uśmiechem złośliwym:

— Powinszować cioteczce takiego siostrzeńca.... dobranoc państwu!

Drzwi zamknęły się z trzaskiem.

Ciotka, gdy ujrzała Irenę, patrzała na nią przerażona, jak na widmo, na tajemnicze zjawisko....

Zażądanie podania gorsetu, przerwało przerażenie, i oburzona do głębi, nie mogąc słowa przemówić, nie spuszczając z niej oczu, śledziła każde jej poruszenie.

Usłyszawszy pożegnanie — drgnęła, gniew przywrócił jej możność przemówienia, zmierzyła Polusia piorunującem spojrzeniem, i chwytając oddech z trudnością, zawołała wreszcie zduszonym głosem:

— Jesteś łajdak!... nie znam cię odtąd.... wydziedziczam!

Wstała szybko z fotelu, dzwoniła dotąd, aż wbiegł przerażony służący, i rozkazała drżącym głosem:

— Zabieraj rzeczy moje.... natychmiast.... do innego numeru.... zaraz....

Narzuciła płaszcz, kapelusz wzięła w rękę, i poszła na korytarz.

Poluś po chwili przebudził się z odrętwienia i powlókł się za ciotką na korytarz. Zbliżył się nieśmiało, szepcąc błagalnie:

— Cioteczko!

— Precz!... precz odemnie, brzydzę się tobą.... nie walaj mnie!

— Cioteczko!

— Precz mówię! Precz!

Poluś z głową spuszczoną wrócił do swego pokoju i zamknął drzwi.

Włożywszy ręce w kieszenie spodni, zaczął się przechadzać po pokoju. W głowie jego panował chaos, tak nagle i niespodziewanie nastąpiły po sobie niezwykłe wypadki.

Baron, hrabia, podwieczorek ukraiński, Irena, ciotka....

Usiadł na fotelu i, gryząc wielki palec, porządkował zdarzenia w swym umyśle. Znów wstał, i przechodząc spojrzał na łóżko z wygnieceniem widocznem na kapie i poduszce od leżenia.

Tak, przed chwilą była tu Irena.... spała, był sam z nią.... potem rozmawiał, ściskał, całował.... była już taka rozczulona, tak miłośnie patrzała na niego....

I trzeba nieszczęścia z tą ciotką! Westchnął głęboko.

Ale co teraz?... Irena zapewne rozpowie o scenie z ciotką baronowi, hrabiemu.... Naraził się na śmieszność.... będą kpili, żartowali, drwili....

No, tak, z Ireną skończyło się, nigdy nie ośmieli się podejść do niej, wszcząć rozmowy.... utracił ją na zawsze....

A może to i dobrze.... znów tak bardzo piękną nie jest.... podobała mu się chwilowo i nic więcej.... A jaka ona złośliwa, arogancka, z jakiemi drwinami przemówiła na wychodnem.... Tak, to jest nawet brak wychowania, by do starszej osoby odzywać się tak lekceważąco, a o nim, który ją podejmował, z takim przekąsem.... Wreszcie to jej upicie się winem jest w bardzo złym guście.... kobieta, panna, i upija się! To wstrętne!

No, a hrabiemu, baronowi potrafi to wszystko wytłómaczyć.... od czegoż jego spryt...

Tylko ciotka!

(Ciąg dalszy nastąpi).

rych można jeszcze całkiem dobrze rozeznać rodzaj budowy i użyty materyał. Mury te były prawdopodobnie wzniesione przez cesarza Konstantyna w r. 305.

— **Olbrzymi orkan** szalał dnia 25 b. m. w stanie Nebraska w Ameryce północnej. Miasta Norman i Fairfield leżą w gruzach; 21 osób poniosło śmierć, bardzo wielu zaś jest rannych. Zasiewy zupełnie zniszczone; wszystkie połączenia telegraficzne przerwane. Szkody obliczają na $2^1/_2$ miliona dolarów.

Kronika prowincyonalna.

— **Buczacz.** *(Pielgrzymka do Kalwaryi zebrzydowskiej i Krakowa).* Wczoraj, 28 b. m. wyruszyła ztąd pielgrzymka do Kalwaryi Zebrzydowskiej i Krakowa pod przewodnictwem ks. prałata Gromnickiego. W pielgrzymce bierze udział 430 osób, przeważnie włościan.

— **Drohobycz.** *(Wypadek na kolei.)* W nocy z 22 na 23 b. m. najechał pociąg kolejowy obok stacyi Gaje niżne na przejeżdżający przez tor wóz włościański. Włościanin Hryń Chomiak z Michalowic, wyrzucony z siedzenia silnem uderzeniem lokomotywy o wóz odniósł znaczne obrażenia cielesne. Jeden z koni zabity, a wóz uległ zupełnemu zniszczeniu.

— **Lisko.** *(Wizytacya biskupia).* Dnia 25 b. m. przybył do tutejszego powiatu ks. biskup przemyski Czechowicz, celem wizytacyi gr. kat. dekanatu liskiego. Na stacyi kolei w Łukawicy przyjęty uroczyście przez starostę p. Szałowskiego, reprezentacyę powiatu i duchowieństwo, udał się ks. biskup do Liska, gdzie u wstępu do miasta oczekiwały go procesye z duchowieństwem obu obrządków, reprezentacya gminy i kahał żydowski.

Po zwiedzeniu kościoła i cerkwi, oraz obu szkół ludowych, przybył ks. biskup na plebanię, gdzie przedstawili się mu urzędnicy starostwa, sądu i innych urzędów.

Nazajutrz wyjechał ks. biskup z Liska, udając się na wizytacyę sąsiednich parafij.

— **Sambor.** *(Śmierć w płomieniach).* Onegdaj przed godziną 8 rano wybuchł tutaj w stajni mieszczanina Antoniego Łobosa na przedmieściu „Powodowa" pożar, który zniszczył tak tę stajnię, jak i sąsiednią stodołę Franciszka Bandera. W stajni, z której ogień wybuchł, spalił się 18-letni parobek Łobosa, Janekańko, który pożar ten miał spowodować, rzuciwszy niedopałek papierosa w słomę.

Szkoda w zabudowaniach i ruchomościach wynosi 2100 K. i w znacznej części była ubezpieczoną w krakowskiem Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

— **Rohatyn.** *(Pożar).* W Horodyskach, przysiołku Lipicy górnej, wybuchł w tych dniach groźny pożar, który podniecany silnym wiatrem, szybko się rozszerzył i niebawem objął 12 zagród włościańskich, obracając je w zgliszcza. Ofiarą płomieni padły znaczne zapasy zboża i narzędzia gospodarskie.

Szkoda, w części tylko ubezpieczona, wynosi około 6000 K. Pożar wzniecili dwaj chłopcy, którzy zapaliwszy papierosy, rzucili zapałkę w słomę.

— **Stary Sącz.** *(Wyrodna matka).* Do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego odstawiono w tych dniach córkę włościańską z Obidzy, 30-letnią Zofię Rams, która w d. 16 b. m. miała wrzucić do rzeki Popradu swe 2-tygodniowe dziecko. Ramsówna przyznała się do zbrodni, podając zarazem, że motywem zbrodni był brak środków utrzymania dziecka.

— **Rzeszów.** *(Samobójstwo).* W gminie Lutoryżu, tutejszego powiatu, znaleziono w tych dniach martwe już zwłoki mężczyzny, ubranego w mundur wojskowy, z przestrzeloną piersią. Przeprowadzone przez żandarmeryę dochodzenia stwierdziły, że mężczyzną tym był Jerzy Chudy, 30-letni sierżant manipulacyjny 90 pp. Powodem samobójstwa miało być silne rozdrażnienie nerwów.

— **Halicz.** *(Śmierć pod kołami pociągu).* W pobliżu tutejszej stacyi kolejowej znaleziono w tych dniach po północy leżącego obok toru jakiegoś mężczyznę, który dawał słabe zaledwie znaki życia. Mężczyzna ów przewieziony natychmiast do szpitala powszechnego w Stanisławowie, zmarł tam niebawem, nie odzyskawszy przytomności. Według znalezionych przy nim papierów nazywał się Jędrzej Krawczewski. Przypuszczają, że popełnił samobójstwo; co jednak było przyczyną tego rozpaczliwego kroku stwierdzić nie zdołano.

— **Gorlice.** *(Wycieczka naukowa).* W tych dniach bawiło tu dwudziestu kilku uczniów państwowej szkoły przemysłowej z Krakowa pod wodzą swych profesorów, w celach naukowych. Uczniowie zwiedzili kopalnie nafty w okolicy i wielkie zakłady fabryczne w Gliniku maryampolskim.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 26 marca 1903 r. odbyło się posiedzenie komisyi do badania historyi sztuki w Polsce pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego.

P. Tomkowicz streścił najprzód ostatnią część sprawozdania swego z wycieczki do Królestwa Polskiego w lecie r. 1902 odbytej.

W powiecie proszowskim zwiedził referent Hebdów. Tamtejszy kościół parafialny łączy w sobie trzy różnorodne style. I tak nawa główna jest barokową, dawne presbiteryum gotyckie, w przedłużeniu zaś jego dobudowano w w. XVIII. kaplicę, stanowiącą dzisiaj presbiteryum. Zewnątrz kościoła uderza rzeźbiony portal z XVII. wieku z herbem Suche Komnaty, fundacya opata Jana Ludwika Stępkowskiego, wewnątrz wielki, nieznany dotąd pomnik opata hebdowskiego Olszewskiego z marmuru brunatno-czerwonego z XVII. wieku, oraz nagrobek Michała Józefa Wilkowskiego († 1727) h. Ślepowron, podawany dotychczas mylnie za pomnik Witkowskiego.

W Wawrzyńcach niedaleko Igołomii kościół przedstawia się jako budynek barokowy na planie gotyckim. Na zewnątrz zachował się pięknie rzeźbiony portal z herbem Korab, fundacya biskupa Zadzika. Jedynym śladem szczegółów gotyckich są odrzwia kamienne, prowadzące z kościoła do zakrystyi. Z pomiędzy zabytków kościelnych na uwagę zasługują *antepedia z cuir de Cordoue* z XVIII. wieku, w składzie zaś, za zakrystyą, zachował się tron biskupi z XVI. w. z misternymi intarsyami i inkrustacyami.

W Końskiem zbadał p. Tomkowicz kościół późno-gotycki z początku XVI. w. Znajdujący się nad bocznem południowem wejściem pod romańskim tympanonem renesansowy napis: „Ecclesia S. Nicolai de novo restaurata 1120" pozwalał wnosić, że budowa jest dawną. Tak jednak nie jest; datę bowiem powyższą, — prostą pomyłkę kamieniarza — sprostować należy na 1520 a w skutek tego budowę uważać za znacznie późniejszą. Z dawnego kościoła romańskiego zachował się tylko tympanon i jeden kamień — z gotyckiego zaś, fragmenta, dzisiaj przed kościołem porzucone; kiedy w XVI. w. stawiano dzisiejszy kościół, użyto do tej nowej budowy dawnych romańskich części. Wewnątrz mieści się nagrobek Hieronima Konieckiego (†1564) oraz piękne, z czarnego marmuru epitaphium kanclerza Małachowskiego († 1762).

W zakrystyi uderza barokowy, emaliowany kielich, na zewnątrz wreszcie, kilka, w ciosach samego kościoła wykutych epitaphiów z XVIII. w.

Barokowy kościół w Kazanowie posiada na sklepieniu interesujące malowania z XVIII. w. oraz piękny ołtarz z tejże samej epoki. — W Modliszewicach zwiedził referent ruiny bardzo ozdobnego, jednopiętrowego pałacyku. Cegłana ta, z użyciem ciosu budowa, wznosząca się na wyspie stawem oblanej, służyła w XVII. w. za letnią rezydencyę arcybiskupowi Lipskiemu, o czem świadczy nad bramą wjazdową umieszczony herb Łada z pastorałem i infułą.

Gotycki kościół w Chlewiskach posiada kilka interesujących nagrobków Odrowążów-Chlewickich z XVII. w. W ołtarzu obraz Nawiedzenia N. P. Maryi pędzla Smuglewicza (?). Dwór chlewicki jest dawnym gotyckim zamkiem, stojącym na platformie ściętej, piramidalnej góry. Zniszczony zębem czasu zamek przyprowadził do ładu w r. 1605. Wawrzyniec Chlewicki, o czem mówi nam napis tablicy w ściany jego wmurowanej. Olbrzymia ruina zamku w Szydłowcu, wznosząca się za miastem na wyspie wśród wielkiego stawu, zachowała tylko pewne części gotyckie, zresztą jest budową barokową, a fundacyą księcia Alberta Radziwiłła. Z dawnych malowań niema śladu — nic również nie przypomina pierwotnych właścicieli, Szydłowieckich.

Kościół w Petrykozach, który z kolei referent opisał, jest zdaniem Sobieszczańskiego dziełem Kamsetzera, który jest także twórcą wewnętrznej jego dekoracyi. Do wieku również XVIII. odnieść należy piękny pałac w Sterdyni oraz znajdujące się w nim trzy portrety Ossolińskich, zdaniem p. Tomkowicza, pędzla Czechowicza.

W dyskusyi nad sprawozdaniem p. Tomkowicza zauważył p. Swieykowski, że *antepedia* z Wawrzyńcyc pochodzą zapewne z ostatniego 25-lecia XVII w., za którą to determinacyą przemawia charakterystyczna dla tej epoki stylizacya pokrywających je roślin i figur, p. Cercha zaś przedstawił szereg rysunków ojca swego, p. Maksymiliana Cerchy, odnoszących się do pomników w Końskiem i Modliszewicach.

P. Emanuel Swieykowski przedstawił następne zdjęcia i opis pięciu dział z zamku krystynopolskiego, znajdujących się obecnie w Łańcucie. Są to armaty przeszło dwumetrowej długości z końca XVIII. w. Najstarsza z herbem Lubomirskich i datą 1634 ma 4·18 m. długości. Pochodzi jeszcze z czasów Szczęsnego Kazimierza Potockiego, założyciela Krystynopola. Na dwóch następnych widzimy Pilawę a napisy świadczą, że w r. 1681 i 1740 odlane zostały z polecenia Andrzeja kaszt. krak. hetm. pol. kor. i Józefa hetm. wiel. kor. dla twierdzy w Stanisławowie. Ostatnie dwie prócz herbów nie noszą żadnych dat lub napisów. W związku z Krystynopolem pozostaje armata wałowa w Peczarze u hr. Konstantego Potockiego, pozostałość z baterуi 24 dział, ofiarowanej Rzeczypospolitej przez Stanisława Szczęsnego Potockiego wojewodę ruskiego. Na dochowanym egzemplarzu znajdujemy prócz herbów liczbę porządkową 13 i stempel artyleryi koronnej oraz dookoła wylotu napis: *Joh. Eurenfried fudit me Warsawia 1788.* Dookoła Pilawy w otoku napis: *Stanislaus Potocki Palat. Russiae.* Na tylcu działa: *A. E. Brühl Rei. Tor. Summus Pref.* Działo to zachowało lawetę z całym przyrządem do kierowania i ustalania strzałów, jest więc cennym zabytkiem dla dziejów wojska polskiego. Pozostała również w Peczarze chorągiew tej baterуi wałowej czerwona, z białym szlakiem dookoła, cała jedwabiem haftowana. W jej tle widzimy wzlatującego Orła Białego nad trofeum wojennem, w którem na pierwszem miejscu odtworzono jedną z owych 24 armat wojewody ruskiego. Na niej widnieje wstęga z napisem: *Civis patriae sue obtulit 1784.* Na szlaku białym dookoła chorągwi piękny motyw liści wawrzynu, w narożnikach cyfry Stanisława Augusta. Na armacie wyhaftowane herby państwowe oraz Pilawa z napisem w otoku: *Stanislaus Potocki Palat. Rus.* Chorągiew ma 1·60 m. w kwadracie.

W drugim referacie przedstawił p. Swieykowski inwentarz kasztelana czerskiego Michała Daniela Suffczyńskiego, który protestując przeciw rozbiorowi w 1772 na stałe Polskę opuścił i zamieszkał w Monachium. Inwentarz ten zawarty jest w obszernym rękopisie kasztelana czerskiego, w którym zachowała się również cenna korespondencya jego z królem, wiele mów politycznych i ustępów oryginalnych treści dyplomatycznej. Inwentarz spisany w r. 1778 podaje wszystkie stroje kasztelana 23 delii i futer, 86 sukien wiosennych, letnich, zimowych i żałobnych, oczywiście tylko same żupany i kontusze o najróżniejszym doborze barw i odcieni, 36 pasów polskich, mnóstwo broni, karabel, strzelb, książki, porcelany, statki domowe, dalej 56 większych a 28 mniejszych obrazów olejnych, wśród których wylicza wiele portretów znakomitych osobistości, wreszcie całe umeblowanie, lustra, zwierciadła, kanapy i krzesła, oraz inne przedmioty, jak srebra stołowe, bielizna, biura, szafy i stoły. Inwentarz ów jest obrazem życia właściciela tych przeróżnych sprzętów i przenosi nas w epokę rozbiorową, dając nam bliżej poznać tego pierwszego może z naszych emigrantów,

Hr. Helena Morsztyn, młoda pianistka, znana z koncertów lwowskiej i warszawskiej „Filharmonii", występowała w tych dniach na koncercie u hr. Harrachów w Wiedniu. Jak donoszą do *Czasu,* odegrała koncertowo młoda wirtuozka utwory Chopina, Schuberta, Leszetyckiego (którego jest uczenicą) i Sauera, zyskując prócz oklasków, uznanie prasy wiedeńskiej.

Obecny na koncercie Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyróżnił hr. Morsztyn dłuższą rozmową.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek (po cenach popołudniowych) „Sobótki", sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana.

W sobotę (po cenach zniżonych) „Swiat na opak", fantastyczno-groteskowa operetka w 5 odsłonach K. Kapellera.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Na zawsze", dramat w 3 aktach Łucyana Rydla.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Śpiący Rycerze", fantastyczne widowisko w 5 odsłonach z prologiem przez Sydona Friedberga.

W poniedziałek początek wyjątkowo o godzinie 3 po południu po raz ostatni w bieżącym sezonie „Mieszczanie", sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkijego.

W poniedziałek początek wyjątkowo o godz. 7 wieczorem po raz 6 „Druciarz" (Der Rastelbinder) operetka w 3 aktach Wiktora Leona, przekład Adolfa Kiczmana, muzyka Fr. Lehára (z repertuaru wiedeńskiego Carlteatru).

Z Izby sądowej.

(Kradzież na poczcie).

Lwów, 29 maja.

Pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Wierzbickiego toczyła się wczoraj w tutejszym sądzie krajowym karnym, przed trybunałem sądu przysięgłych, rozprawa karna przeciw 17 letniemu Karolowi Petryjowi, czeladnikowi ślusarskiemu, o zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu, że w nocy z 7 na 8 grudnia z. r. wtargnął do lokalu urzędu pocztowego w Szczercu i zabrał kasę żelazną, w której według podania tamtejszego poczmistrza, p. Emila Augustyna znajdować się miało 900 K. w markach i przeszło 300 K. w gotówce.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Petryja na karę 10 miesięcznego ciężkiego więzienia z postem co 14 dni.

(Oszustwa poborowe w Bóbrce).

Lwów, d. 29 maja.

Od dłuższego czasu utrzymywała się w Bóbrce, jak niemniej w całym powiecie bobreckim pogłoska, iż w starostwie tamtejszem dzieją się pewne nieprawidłowości, tak przy poborze rekruta, jakoteż w ogóle w załatwianiu spraw wojskowych. Opinia ogólna wskazywała na Mojżesza Gottlieba, przełożonego zboru izraelickiego, radnego miasta i właściciela realności w Bóbrce, jako na tego, który ze sprawami tego rodzaju jest obznajomiony i który swymi rzekomo wszechwładnymi wpływami owe nieprawidłowości spowodowywać i je urządzać umie. Za istnieniem tej pogłoski przemawiała głównie ta okoliczność, że na plac poboru w Bóbrce od dłuższego czasu zgłaszali się nie tylko urodzeni w tym powiecie, lecz także poborowi do obcych powiatów przynależni, jak z Brodów, Brzeżan, Tarnopola i innych — a byli to tacy poborowi, którzy chcąc się uwolnić od obowiązku dopełnienia służby wojskowej — liczyli na owe rzekome wpływy Mojżesza Gottlieba, jak niemniej na owe nieprawidłowości w sposobie poboru rekruta, jakie Gottlieb wedle rozpowszechnionej pogłoski spowodowywać umiał.

Już w r. 1901 zauważyła uzupełniająca komenda wojskowa w Brzeżanach, że jakkolwiek powiat bobrecki stanowił jeden z najmniejszych okręgów poborowych, mimo to starostwo tamtejsze wykazywało niestosunkowo wielką ilość niejawiących się do poboru, czyli t. zw. „abwenderów". To też komenda ta sporządziła wykaz owych niejawiących się do poboru i przesłała go starostwu w Bóbrce do porównania z listą stawienniczą tamże się znajdującą. Ową listę zwróciło starostwo w Bóbrce dopiero po dłuższym czasie bez uwag komendzie uzupełniającej w Brzeżanach. Tamże jednak zauważono, iż z wykazu tego kilka kartek wydarto.

To dało powód, że komenda uzupełniająca w Brzeżanach na własną rękę wezwała posterunki żandarmeryi w powiecie bobreckim, aby wyszukiwały i doprowadzały owych licznych „abwenderów" na plac poboru w starostwie w Bóbrce.

Równocześnie jednak koncepista Namiestnictwa p. Grodzicki, objąwszy z wiosną r. 1902 częściowy referat spraw wojskowych w starostwie bobreckim, sporządził taki wykaz niejawiących się do poboru i udzielił go podwładnym posterunkom żandarmeryi z wezwaniem doprowadzenia wykazanych na plac poboru.

Rezultatem tego zarządzenia było to, iż posterunki żandarmeryi poczęły przystawiać do starostwa w Bóbrce owych przed poborem ukrywających się popisowych.

P. Grodzicki spełniając swój urząd z niezwykłą energią, odkrył wreszcie, że w czasie między wydaniem przez niego nakazu doprowadzenia niejawiących się popisowych, do chwili dostawienia ich do starostwa, jakiś nieznany sprawca pewne rubryki listy staweinniczej sfałszował w ten sposób, iż uwidocznił w nich dopisek, wskazujący na to, że niejawiący się na plac poboru już stawał i za niezdatnego do służby wojskowej uznany został.

Na tej podstawie, jak niemniej w skutek doniesień anonimowych do sądu i prokuratoryi państwa wpływających, wdrożone zostały dochodzenia przygotowawcze, a porównanie list stawienniczych w starostwie w Bóbrce prowadzonych z anologicznemi listami w uzupełniającej komendzie w Brzeżanach się znajdującemi, wykryto rażące nadużycie w prowadzeniu list stawienniczych, w starostwie w Bóbrce dokonane.

W szczególności stwierdzono, że dokumenty i książki poborowe w bobreckiem starostwie fałszowano na wielką skalę; wyskrobywano nazwiska poborowych, wydzierano kartki i wykreślano rozmaite umieszczone w tych księgach wpisy. Fałszerstw tych, które akt oskarżenia po kolei wylicza, dokonali, wedle orzeczenia znawców pisma, Aron Gottlieb, syn Mojżesza, Józef Müller, Josel Gottlieb a przeważnie Franciszek Wieczorek.

Kiedy rozpoczęło się śledztwo sądowe, Mojżesz i Aron Gottliebowie uciekli.

Okazało się dalej, że na uwolnienie poszczególnych popisowych brał Mojżesz Gottlieb od rozmaitych osób po 500 do 800 kor. a jeżeli manipulacya się nie udała i popisowego mimo starań Gottlieba wzięto w rekruty, Mojżesz Gottlieb nie zwracał mu pobranych z góry pieniędzy, a natomiast syn jego Josel dawał mu weksel ze swoim podpisem na takąż opiewający sumę.

Wynikiem tych dochodzeń sądowych jest dzisiejsza rozprawa karna przed trybunałem sądu przysięgłych.

Na ławie oskarżonych zasiedli:

I. Franciszek Wieczorek, 47-letni b. sekretarz powiatowy w starostwie bobreckim, żonaty, bezdzietny, oskarżony o to:

a) że sprawując od marca 1898 r. do jesieni r. 1902 w Bóbrce urząd sekretarza powiatowego w tamtejszem starostwie, fałszował nie tylko sam listy poborowe ale i świadomie pozwalał fałszować je innym osobom

b) że zasądziwszy dnia 18 października 1902 naczelnika gminy w Ernsdorfie Jakóba Willicha za ubliżenie zarządowi kolejowemu na grzywnę 20 kor., grzywnę tę nieprawnie, bo mimo zgłoszonego rekursu od zasądzonego pobrał i do depozytu starostwa nie złożył;

c) że jako referent w sprawach wojskowych starostwa w Bóbrce, jeżdżąc z początkiem każdego roku w latach 1899, 1900, 1901 i 1902 celem sprawdzenia list popisotowych, tudzież celem załatwienia spraw reklamacyjnych do Chodorowa, Brzozdowic, Wybranówki i Strzelisk nowych, tudzież wysyłając z Bóbrki do Brzeżan tak zw. „nachstellerów", pobierał od wójtów gmin do komisyi wezwanych, tudzież od interesowanych poborowych nienależne mu a rzekomo na pokrycie kosztów komisyjnych i podwód do Brzeżan najętych służyć mające, opłaty;

d) że z powołaniem się na swój urzędowy charakter fałszywie świadczył na korzyść uchylających się od asenterunku poborowych i niszczył niewygodne mu akty urzędowe;

e) że od 36 stron pobrał za pomyślne załatwienie spraw reklamacyjnych rozmaite kwoty pieniężne w kwocie od 40—160 koron;

f) że od włościanina Leona Raulika wyłudził podstępnie 240 koron.

II. Josel Gottlieb, 28 lat, bez zajęcia, żonaty, oskarżony o to, że sfałszował w kilku wypadkach listy poborowe, pomagając tem samem Wieczorkowi w oszustwach.

III. Józef Müller, 30 lat, stanu wolnego, pomocnik kancelaryjny w starostwie bobreckiem, oskarżony również o fałszerstwo list poborowych.

IV. Salomon Gottlieb, 26 lat, żonaty, ojciec 2 dzieci, współwłaściciel wyszynku wina, oskarżony o to, że będąc obowiązanym do stawiennictwa na plac poboru wojskowego w latach 1897, 1898 i 1899 w Bóbrce usiłował za pośrednictwem Mojżesza Gottlieba podarunkiem uwieść referenta spraw wojskowych przy starostwie w Bóbrce, względnie członków komisyi asenterunkowej.

V. Wolf Milet, 62 lat, żonaty, rolnik, oskarżony o takie same usiłowane przekupstwo, w sprawie swojego asenterowanego do wojska syna.

VI. Jacko Bojko, 58 lat, żonaty, ojciec 1 dziecka, rolnik, oskarżony o taką samą zbrodnię jak IV i V

oraz VII Hersz Wohlmann, 24 lat, zamieszkały przy teściu w Belechowie oskarżony o to, że we własnej sprawie poborowej za pośrednictwem Mojżesza Gottlieba usiłował przekupić członków komisyi asenterunkowej.

Oskarżony Franciszek Wieczorek odpowiada za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, zbrodnię przyjęcia podarunków w sprawach urzędowych i zbrodnię oszustwa; Josel Gottlieb i Józef Miller za zbrodnię oszustwa, o współwinę w zbrodni nadużycia władzy urzędowej; a Salomon Gottlieb, Wolf Millet, Jacko Bojko i Hersz Wohlmann za zbrodnię uwiedzenia do nadużycia władzy urzędowej.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Szymonowicz, oskarża zastępca prokuratora państwa p. Zakrzewski, bronią oskarżonych: dr. Solański, dr. Dwernicki, dr. Leistyna i dr. Reiter.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przystąpił trybunał do przesłuchania oskarżonego Wieczorka.

Oskarżony poczuwa się tylko do popełnienia pewnych nieprawidłowości, za które, zdaniem jego, odpowiadać powinien jedynie w drodze dyscyplinarnej, nie zaś przed sądem.

Rozprawa potrwa 2 tygodnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rjeka, 29 maja. *(Telegram.)* Tutejszy Bank kredytowy wraz z węgierskim Bankiem kredytowym zamierza założyć filię w Tientsinie celem skierowania handlu węgierskiego do Azyi wschodniej.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·30 do 22·40, *loco* Ołomuniec 2105. do 21·15, *loco* Berno-Wiedeń 21·25 do 21·35 na czerwiec *loco* Aussig 22·35 do 22·45. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 41·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 29·50 do 30·—. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 29 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·25, owies obroczny na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·50, rzepak 8·50 do 9·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 10·—, wyka 4·50 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka 6·25 do 6·50, kukurudza nowa 5·50 do 6·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka 35·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 9·25 do 9·75,

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył wczoraj do Bruck w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na przegląd wojsk.

Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencyi szefa generalnego sztabu gen.-zbrojmistrza br. Becka, wracającego z podróży inspekcyjnej po Galicyi zachodniej, a bezpośrednio potem ministra wojny Pitreicha.

Według *Preussische Correspondenz* są kandydatami na stanowisko naczelnego prezydenta Szląska: książę Raciborski z Rud, jego brat książę Karol Raciborski, prezydent regencyi w Aurichu w Hanowerskiem, dalej dawniejszy landrat lubliniecki, książę Reuss z Fischbach pod Jelenią Górą, hrabia Thiele-Winckler, oraz dawniejsi prezydenci: wrocławski Heydebrand-Lasa i poznański Jagow.

Emigracya Tatarów krymskich do Turcyi przybiera — jak donosi *Now. Wremia* — coraz szersze rozmiary. Niedawno na parostatku rossyjskiego Towarzystwa żeglugi i handlu „Oleg" wyjechało do Konstantynopola 600 osób, a w tem 75 rodzin emigrantów. Przy tej sposobności żandarmi zatrzymali czterech młodych Tatarów, którzy przebrawszy się w suknie kobiece, usiłowali umknąć za granicę przed powinnością wojskową.

D. 15 listopada b. r. upływa 40-stulecie rządów króla duńskiego Chrystyana. Już teraz zajmują się w Danii urządzeniem obchodu jubileuszowego, który zgromadzi w Kopenhadze liczne grono głów koronowanych, jeżeli naturalnie stan zdrowia sędziwego monarchy na to pozwoli. Sądzą powszechnie, że wszystkie dwory i wszyscy naczelnicy państw, będą reprezentowani na tej uroczystości. Podobno cesarz Wilhelm, podczas swej ostatniej wizyty na dworze duńskim, wyraził również zamiar uczestniczenia w jubileuszu króla Chrystyana.

Do dziennika londyńskiego *Reynolds Paper* donoszą, że wicekról Indyj, lord Curzon, miał otrzymać z angielskiego ministerstwa wojny rozkaz zgromadzenia na granicy Afganistanu i Tybetu 50 tysięcy wojsk kolonialnych. Naczelne dowództwo nad armią, zaopatrzoną w 85 dział i ogromne zasoby amunicyi, otrzymał lord Kitchener.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 maja. *(Tel. prywatny).* Rada miejska odrzuciła wczoraj wniosek radnego Turskiego o wysłanie delegata na wiec narodowy we Lwowie, poczem przystąpiono do dyskusyi nad nowelą do statutu Kasy oszędności m. Krakowa, wprowadzającą w życie stały komitet rewizyjny z trzech członków i posadę trzeciego dyrektora, wynagradzanego dziennemi dyetami za sprawowane czynności.

Referent dr. Ponikło uzasadniał potrzebę utworzenia komitetu rewizyjnego i posady trzeciego dyrektora względem na energiczniejszą kontrolę. Mniejszość zwalczała wniosek, twierdząc, że tworzenie nowych posad jest zbyteczne i obciąży budżet Kasy.

Dr. Gross mówił półtora godziny. — O pół do 10 wniesiono do bocznej sali kolacyę. — O godzinie 10 przystąpiono do wyboru mowców generalnych. Przedtem przemawiali radni Gross, Fischler, Rotter i Früling, a jako mowcy generalni: *pro* dr. Seinfeld, *contra* Bandrowski. O godzinie $\frac{1}{4}$12 uchwaliła Rada w imiennem głosowaniu 33 głosami przeciw 13 przejść do dyskusyi szczegółowej, w której zabierało znowu głos kilkunastu radnych.

Posiedzenie skończyło się o godz. 1·45 w nocy.

Kraków, 29 maja. *(Tel. pryw.).* Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej zakończyło się o $\frac{3}{4}$ na 2 w nocy. W szczegółowej dyskusyi uchwalono 44 paragrafów noweli do statutu miejskiej kasy oszczędności.

Kraków, 29 maja. *(Tel. pryw.).* Towarzystwo wzajemnego kredytu odbyło walne zebranie pod przewodnictwem p. Męcińskiego. Udzielono dyrekcyi absolutoryum, uchwalono z czystego zysku 110.000 koron przeznaczyć 10 procent dla rady nadzorczej, ustanowić 4 i pół procent dywidendy od udziału, a resztę przenieść na rachunek bieżący jako rezerwę na ewentualne straty wekslowe.

Kraków, 29 maja. *(Tel. pryw.).* Dziś rozpoczęły się obrady delegatów Towarzystwa wzaj. ubezp. Najpierw odbyło się poufne zebranie delegatów, a o godz. 11 rozpoczęło się jawne. Zjazd delegatów liczny. Obrady zagaił prezes Męciński wskazując na pomyślne wyniki we wszystkich działach i na to, że Towarzystwo zyskuje coraz szersze zaufanie nietylko w kraju, ale i zagranicą.

Kraków, 29 maja. *(Tel. pryw.).* Na zjazd dziennikarzy słowiańskich do Pilzna wyjechali stąd redaktorowie Chyliński, Beaupré, Karcz i Prokesch.

Kraków, 29 maja. *(Tel. pryw.).* W sprawie nowej, szerzącej się w Krakowie słabości donosi *Czas*, że klinika chorób wewnętrznych stwierdziła po dokładnem badaniu bakteryologicznem, że ma się tu do czynienia z klinicznie nieznaną odmianą influenzy.

Wiedeń, 29 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości, mocą którego gmina i obszar dworski Pozowice zostają z dniem 1 czerwca wyłączone z okręgu sądu powiatowego Kalwarya i sądu obwodowego Wadowice, a przyłączone do sądu pow. Skawina a krajowego Kraków.

Graz, 29 maja. Policya tutejsza przeprowadziła rewizyę w mieszkaniach czterech studentów włoskich. Dwóch z nich Jerzego Pitacco i Humberta Dusaffiego, obu słuchaczów filozofii, aresztowano za należenie do tajnych stowarzyszeń.

Budapeszt, 29 maja. Pomocnicy handlowi urządzili tu demonstracyę celem osiągnięcia zupełnego odpoczynku niedzielnego. W tych sklepach, w których kupcy sprzeciwiają się zupełnemu spoczynkowi niedzielnemu, rozleli pomocnicy amoniak i rozsypali proszek karbolowy, aby zmusić kupującą publiczność do opuszczenia sklepu i unikania go. Wmieszała się w tę sprawę policya.

Budapeszt, 29 maja. Rady gminne miast Koszyc i Odenburga wystąpiły znaczną większością przeciw obstrukcyi w sejmie.

Budapeszt, 29 maja. Dziś o godz. 3 nad ranem nastąpiła w Towarzystwie akcyjnem węgierskiego przemysłu naftowego eksplozya kotła. 1 robotnik zabity, 2 śmiertelnie a 1 ciężko ranny. Dzięki interwencyi straży ochotniczej udało się ocalić 9 wielkich rezerwoarów naftowych, które znajdują się niedaleko kotła.

Poznań, 29 maja. *Posener Zeitung* prostuje swe doniesienie o wypadku na Warcie, stwierdzając na podstawie dat urzędowych, iż podczas katastrofy utonęło tylko jedenaścioro dzieci.

Drezno, 29 maja. Wczoraj przyszło tu do zaburzeń, gdyż strejkujący robotnicy budowlani napadli na robotników pracujących, usiłując spędzić ich z roboty. Wezwano żandarmeryę, która przywróciła spokój.

Drezno, 29 maja. Skutkiem pośrednictwa burmistrza strejk budowlany zażegnano.

Kilonia, 29 maja. Chorąży marynarki Huessner, skazany na 4 lata więzienia za zamordowanie w Essen artylerzysty Hartmanna, zgłosił zażalenie przeciw zasądzeniu,

Rzym, 29 maja. *(Tel. pryw.)* Przybył tu arcybiskup zagrzebski ks. Possilowicz, aby uzyskać interwencyę Papieża u rządu węgierskiego w sprawie uśmierzenia zaburzeń w Chorwacyi.

Paryż, 29 maja. Trybunał kasacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancyi w procesie wdowy po pułkowniku Henrym przeciw Reinachowi, który skazany został na 500 franków grzywny.

Paryż, 29 maja. Ministerstwo marynarki oświadcza, że ogłoszony w *Figarze* list byłego sekretarza Humberta, p. Parayre'a, nigdy nie doszedł do rąk ministra Pelletana.

Paryż, 29 maja. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu francuskiego prezydent gabinetu p. Combes, w odpowiedzi na zapytanie co do policyi obyczajności, podniósł, iż koniecznem jest utrzymanie dalsze tej instytucyi, ale przyznał, iż trzeba ją zreformować. W tym celu też wybrano osobną komisyę.

Paryż, 29 maja. Towarzystwo artystów francuskich odznaczyło jubilera Rachumowskiego, twórcę fałszywej tyary Saitafernesa z Odessy, medalem III. klasy.

Paryż, 29 maja. „Towarzystwo ochrony życia ludzkiego na ulicach" wysłało do króla angielskiego Edwarda depeszę z prośbą o zakazania wyścigu automobilowego o nagrodę Gordon-benet, wskazując na ostatnie zarządzenie Francyi i Hiszpanii.

Londyn, 29 maja. *Times* otrzymał od swego petersburskiego korespondenta telegram z doniesieniem, że rząd rossyjski kazał mu bezzwłocznie opuścić granice Rossyi. Jako termin wyjazdu ustanowiono najpierw dzień wczorajszy, lecz za pośrednictwem angielskiego ambasadora dano korespondentowi jeszcze 3 dni czasu do uporządkowania swych spraw.

Londyn, 29 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin, po przemowie Dilkego, który podnosił rzekomą sprzeczność między zapatrywaniami Balfoura, zwolennika wolności cłowej, — a Chamberlaina, zwolennika ceł ochronnych, — zaprzeczyli tak Balfour jak Chamberlain, jakoby między nimi były jakiekolwiek zasadnicze różnice. Balfour zaznaczył, że zaprowadzenie ceł na środki żywności jest absolutnie wykluczone i że żadna zmiana ceł angielskich ani na tej ani na przyszłej sesyi parlamentu nie przyjdzie pod obrady.

Konstantynopol, 29 maja. Były minister bułgarski Naczowicz przybył tu wczoraj po południu.

Santiago de Chili, 29 maja. W porcie Iquique stwierdzono 8 wypadków dżumy, z których 5 było śmiertelnych. Komunikacya okrętowa po większej części przerwana. Tu i w Valparaiso zarządzono ścisłe środki ostrożności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 maja 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·22, Renta majowa 100·50, Węgierska renta koronowa 99·25, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 664·—, Akcye węgier- Zakładu kredytowego 726·—, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 528·—, Akcye Bankvereinu 482·—, Akcye Länderbanku 411·—, Akcye Kolei państwowych 679·25, Lombardy 46·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 377·50.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 29 maja. 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·22, Renta majowa 100·50, Węgierska renta koronowa 99·25, Akcye austr. Zakładu kredytowego 664·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 726·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Bankvereinu 482·—, Akcye Länderbanku 411·50, Akcye Kolei państw. 681·—, Lombardy 46·50, Akcye kolei Elbethal 426·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 377·50, Akcye Rima Muranyi 468·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 119·—, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: dobre.

Wiedeń, 29 maja. 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 666·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 728·50, Akcye Anglobanku 276·25, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Länderbanku 411·—. Akcye Bankvereinu 481·60, Akc. Bodencredit 956·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 681·—, Akcye kolei Południowej 47·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 426·—, Akcye kolei Północnej 5560·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·—, Akcye Alpiny 379·—, Akcye Rima Muranyi 467·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1655·—, Akcye Fabryki broni 353·—, Akcye Tureckie tytoniowe 348·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·40, Renta majowa 100·40, Austryacka Renta koronowa 100·80, Węgierska Renta koron. 99·25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·45, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·30, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·40, Losy tureckie 119·—, Marki 117·15, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. maja 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Czosnowski z Podola ros., A. hr. Romer z Wierzbie, W. Gniewosz z Kąt, K. Paygert z Sidorowa, A. Skibniewski z Olecka.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Kochanowicz z Rossyi, W. Ciechowicz z Poznania, T. Polański ze Stoki

HOTEL CENTRALNY.

PP. A. Krajewski z Czech, K. Rościszewski i S. Boniecki z Machowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1 szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, 1. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowiec (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·45	—	do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmezö, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. maja 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	579	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	101	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	70	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	97	90	98	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	90	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. maja 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.50	100.70
styczeń-lipiec	100.40	100.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.50	100.70
kwiecień-październik	100.50	100.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	176.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.25	154.25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	246.—	251.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.50	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.10	121.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.90	101.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504.—	508.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.—	129.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 60	100.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.35	99.55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.75	157.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199 60	201.60
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.60	201.60
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275.—	279.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.15	108.15
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.75	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.30	99.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.—	91.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275.—	279.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270.—	274.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.75	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101 90
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98 70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.50	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	10 .80	101.80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100 50	101.50
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.50	101 50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.50	111.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.25	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.—	94.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1834 za 300 zł. 4 pr.	99.40	100 40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109 25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.40	100.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	441.50
Clary 40 zł. mk.	162.—	172.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69.—	73.—
Palffy 40 zł. mk.	170.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54 35	55.35
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	63.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	77.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	276 25	277 25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2705.—	2710.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	728.50	729 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.—	518 50
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	541.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	230.—	240.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	410 90	411 90
„ Austro-węg. 1400 k.	1641.—	1651.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	528.—	529.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	247.75
Zivnosteńska banka 100 zł.	252.—	252 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	420.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550 —	5570.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575.—	580.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	409.—	411.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	853.—	855.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	665.—	670.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1015.—	1025.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	378.75	379.75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1653.—	1662.—
Schodnicy 500 kor.	730.—	737.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385.—	390 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.20	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.70	239.90
Paryż za 100 franków	95.17½	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.40
Włoskie banki	95.17½	95 35
Francuskie banki	95.22½	95 35
Szwajcarskie banki	95.22½	95.35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05—	19.08
20-markówka	23.43	23.51
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	95.15	95.35
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 445/3 (4) [4258 3—3]

Dnia 2. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6. sądu tutejszego, odbędzie się licytacya realności lwh. 2138 gm. Zakopane.

Powyższą realność oceniono na 10.985 kor. 22 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7323 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obecktórych niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju codo samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy targ, dnia 15. maja 1903.

L. cz. E. 40/2 (17) [4250 3—3]

Na żądanie Dra Bronisława Błażejowskiego, odbędzie się dnia 3. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140, licytacya 3/16 części z połowy majętności Wola dołhołucka część II. wyk. hip. l. 77 ks. gr. dla większych posiadłości w c. k. sądzie obwodowym w Stryju prowadzonej objętej, własność zobowiązanego Władysława Domaradzkiego stanowiących wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, zapasu zasiewu i paszy.

Gdy połowa, powyższej majętności oszacowaną została na 25.812 kor. 36 hal., a przynależności na 131 kor., przeto stosunkowa cena szacunkowa wystawionych na licytację 3/16 części z tejże połowy majętności wynosi 4864 kor. 38 hal. czyli okrągło 4865 kor.

Najniższa cena wynosi 3243 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. E I. 459/3 (7) [4219 3—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. Dębickiego w Kołomyi odbędzie się dnia 26. czerwca 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22, licytacya realności whl. 88 ks. gr. dla I. Dz. miasta Kołomyi objętej, wraz z przynależytościami, składającemi się z okien, żaluzyi, drzwi i kluczy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 77.820 kor., przynależności zaś na 601 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 39.210 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 2. maja 1903.

L. cz. E. 1436/2 (7) [4167 3—3]

Dnia 8. lipca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Daszówka pod Nr. D. 41 wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy domu mieszkalnego i jednej krowy.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1671 kor., przynależności zaś na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 1234 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 20. maja 1903.

L. 62/g. [4294 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dwóch mostów drewnianych t. j. jednego głównego 162 m., a drugiego inundacyjnego 56 m. długiego na Dniestrze pod Mikołajowem w trasie projektowanej drogi Mikołajów-Krzywula, w stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się 18 czerwca 1903, o godz. 12. w południe w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą 63.318 kor. 60 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany, przejrzane być mogą w c. k. Starostwie, w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczętowane według niżej podanego wzoru sporządzone, opatrzone marką na 1 kor. i w wadyum w kwocie 3200 kor. w gotówce lub papierach wartościowych, obliczonych wedle kursu dziennego, wnieść można w wymienionem c. k. Starostwie w wyż oznaczonym dniu, najpóźniej do godziny 12 w południe.

Oferty nie ułożone wedle wzoru, lub podane po terminie licytacyi, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, lub zastrzeżenia, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25. maja 1903.

Wzór oferty.

Niżej podpisan . . obowiązuj . . się wykonać budowę dwóch drewnianych mostów na Dniestrze, w trasie projektowanej drogi Mikołajów-Krzywula, w stryjskim okręgu budowniczym, ze zniżką . . . % słownie . . . . procent od kwoty fiskalnej . . . . 63.318 kor. 60 hal.

Warunki licytacyi dobrze znam . . i poddaje . . . się im bezwarunkowo.

Załącza się przepisane wadyum w kwocie 3200 kor., składające się z . . . . . .
. . . .

Data

Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

L. cz. E. 316/2 (6) [4333 2—3]

Na żądanie Mojżesza Begleitera z Łąki, odbędzie się dnia 3. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łące, licytacya realności lwh. 594 ks. gr. gm. Łąka objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 140 koron.

Najniższa cena wynosi 94 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 1. maja 1903.

L. cz. E. 50/3 (5) [4319 2—3]

Na żądanie Kajetana i Tekli Żydków odbędzie się dnia 25. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 133 i realności lwh. 311 we Frydrychowicach.

Obydwie te realności, jako stanowiące całość gospodarczą, zostaną sprzedane razem.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4830 kor.

Najniższa cena wynosi 3220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 8. maja 1903.

L. cz. E. 362/3 (5) [4342 2—2]

Dnia 16. czerwca 1903, godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 17 sądu tutejszego licytacya 3/4 części realności lwh. 280 ks. grunt. gminy Orawa i 3/4 części realności lwh. 277 ks. grunt. tejże gminy wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy, jednego wozu na drewnianych osiach i jednego pługu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 3/4 części realności lwh. 280 ks. gr. gminy Orawa na 7462 kor. 50 hal., zaś 3/4 części realności lwh. 277 ks. grunt. gminy Orawa na 15 kor., przynależności zaś na 88 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4975 kor., co do 3/4 części realności lwh. 280, 10 kor. co do 3/4 części realności lwh. 277 ks. grunt. gm. Orawa, zaś 58 kor. 66 hal. co do przynależności.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 15. maja 1903.

L. 18216 [4344 2—3]

Obwieszczenie.

Opróżniona główna składownia tytoniu w Ottynii będzie obsadzona w drodze publicznej licytacyi.

Składownia ta ma być umieszczona w jednym z domów w rynku w Ottynii położonych i pobierać będzie na własny koszt materyał tytoniowy w c. k. Urzędzie sprzedaży tytoniu w Stanisławowie i zaopatrywać w potrzebny materyał tytoniowy trafikantów z 28 gmin.

Składownik jest obowiązany także do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych, listów przewozowych i znaczków pocztowych.

W ciągu ostatniego roku pobrał składownik w Ottynii materyału tytoniowego za 79.657 kor. 42 hal. w wadze 26 001 klg. i miał dochód brutto ze sprzedaży drobnej tytoniu 1755 kor. 36 hal.

Od sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych, która w ostatnim roku wynosiła kwotę 11.161 kor. 20 hal., przyznaje się $1^1/_2$% prowizyę.

Materyał stemplowy ma być pobierany w c. k. Urzędzie podatkowym w Ottynii.

Oferty wystawioną na przepisanym druku, który można nabyć w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Tłumaczu lub w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, należy wnieść opieczętowane najdalej do 26. czerwca 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Wadyum wynosi 400 kor.

Do oferty mają być dołączone:

1. świadectwo moralności i stanu majątkowego,
2. świadectwo pełnoletności,
3. certyfikat przynależności,
4. szkic lokalu przeznaczonego na umieszczenie składowni i
5. kwit na złożone wadyum.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
W Stanisławowie, 18. maja 1903.

L. cz. E. 984/2 (15) [4368]

Dnia 26. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. odbędzie się relicytacya realności lwh. 58 ks. gr. gm. Waręż wieś na warunkach licytacyjnych zatwierdzonych tus. uchwałą z 16. stycznia 1903 liczb. cz. E. 984/2 (15).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7370 kor.

Najniższa cena wynosi 3685 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 16. maja 1903.

L. cz. E. 165/3 (5) [4378]

Na żądanie p. Mordka Reichmana, odbędzie się dnia 15. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacya realności a) lwh. 166 gm. Jasienów górny składającej się z parceli bud. lk. 109 z chatą i 2 stajenkami i z parcel gruntowych 544/4, 609/1, 609/6, 609/7 (lasy) 571/6, 599/4, 599/5, 775/2, 776, 777/1 (pastwiska) 601/1, 601/3, 606/6, 606/7, 761/2, 778/2, 778/3 (łąki) i 602 i 760 (ogrody) i b) lwh. 817 gm. Jasienów górny składającej się z parcel gruntowych 718/4 775 i (pastwiska) i 768/3 (łąka).

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a) na 6358 kor., b) na 198 kor.

Niniejsza cena wynosi ad a) 4238 kor. 66 hal., ad b) 132 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 2. maja 1903.

L. cz. E. 665/3 (5) [4398]

Na żądanie Simona Klingera z Kut, odbędzie się dnia 9. czerwca 1903 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya realności lwh. 109 gm. Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 615 kor.

Najniższa cena wynosi 410 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1065/2 (5) [4377]

Dnia 4. czerwca 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się tutaj w biurze Nr. III. licytacya 4/5 części realności lwh. 577 ks. gr. gm. kat. Chlewczany objętej.

Oszacowanie 4920 kor.

Najniższa cena cena 3213 kor, 33 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Uhnów, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. E 1622/2 (6) [4376]

Dnia 24 czerwca 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się tutaj w biurze Nr. III. licytacya 7/8 części realności lwh. 1356 ks. gr. gm kat. Uhnów objętej.

Oszacowanie 525 kor.

Najniższa cena 262 kor. 50 hal..

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. E. 924/3 (5) [4367]

Na żądanie Modesty Czosnowskiej zastąpionej przez adw. Dra Schmidta, odbędzie się dnia 26. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya połowy ciała tab. lwh. 141 Horodyszcze objętego Konrada Romaniuka vel Pawlikowskiego własnego z par. bud. lkat. 78 i 104, na których znajduje się realność podk l. kons. 67 z budynkami i parcel roli pod l. kat. 857/2, 857/3 i 1526/3 się składającego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 321 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 214 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 14. maja 1903.

L. cz. E. 384/3 (3) [4379]

Na żądanie Maryi Łozińskiej w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 30. czerwca 1903, o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6. licytacya realności objętych wyk. hip. ks. gr. gm. Szczytowce a) lwh. 10, b) lwh. 296 i c) lwh. 409 składających się z parcel gruntowych.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę jest oceniona na 160 kor. ad b) na 200 kor., ad c) na 1150 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 106 kor. 67 hal., ad b) 133 kor. 34 hal., ad c) 766 kor 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 4. maja 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (143) [4399]

W konkursie Izaaka Dawida Dyma wyznacza się do zatwierdzenia odmiennych od przepisanych ordynacyą egzekucyjną warunków licytacyjnych, dotyczących ciała hip. whl. 100 gm. Łukawica audyencyę na 3. czerwca 1903 o godzinie 10 rano, na którą ogół wierzycieli się wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisk, dnia 18. maja 1903.

L. cz S. 2/2 (63) [4371]

W sprawie konkursowej Stefana Swałtka, kupca nie protokołowanego w Frysztaku do oświadczenia się ogółu wierzycieli na wniosek dr. Wiktora Naltera jako Przewodniczącego Kółka rolniczego we Frysztaku co do wydzielenia z funduszów masy kaucyi dzierżawnej w kwocie 600 kor. i części ceny kupna za sprzedane ruchomości uzyskanej o ile takowe jak akta egzekucyjne E. 410/2 na rzecz tegoż Kółka rolniczego zajęte zostały i wyasygnowanie takowych temuż Kółkowi, dalej na wniosek zarządcy masy, aby niektóre pretensye masy jako nieściągalne uznać, wreszcie do likwidacyi wierzytelności masy zgłoszonych po dniu 30. października 1902 wyznacza się termin na d 15. czerwca 1903 o godz 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Frysztaku przed komisarzem konkursowym odbyć się mający, na który się wszystkich wierzycieli masy wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 20. maja 1903.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 16802/03 [4296 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nowosystemizowane reskryptem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 1. maja 1903 do l. 5885 dla c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Starym Sączu, a mianowicie:

1. na posadę dyrektora z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich;

2. na posadę nauczyciela głównego z kwalifikacyą do udzielania nauki przedmiotów I. grupy w szkołach wydziałowych lub z przedmiotów innej grupy ze specyalnem uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego i

3. na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń z kwalifikacyą do szkół wydziałowych, przyczem pierwszeństwo mieć będą kandydaci z kwalifikacyą do udzielania nauki przedmiotów III. grup objętych.

Do posad tych przywiązane są pobory służbowe i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19. września 1898 Nr 174 Dz. u. p.

Kompetenci, ubiegający się o jedną z tych posad winni podania swoje należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualifikationstabelle) wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. czerwca 1903.

Kandydaci, ubiegacy się o posadę dyrektora winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim wymiarze domagają się eventualnego policzenia im w myśl §. 10 ustawy z 19. września 1898 Nr. 173 Dz. pr p. czasu służby przepędzonego w charakterze egzaminowanego suplenta w szkołach średnich do stabilizacyi i do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §. 2 tej ustawy.

O ile zaś kandydaci, ubiegający się o posadę nauczyciela głównego i szkoły ćwiczeń pełnią już obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragną, aby ich lata służby, przybyłej w tych szkołach były im na posadzie, o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 ustawy z 19. września 1898 Nr. 174 Dz. pr. p. winni oświadczyć wyraźnie w swych podaniach, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania ich na korzyści, które można osiągnąć na podstawie tych postanowień ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 20. maja 1903.

L. 4719 [4346 1—3]

Obwieszczenie

Z dniem 1. września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c k. szkole dla leśniczych w Bolechowie, trwający do końca lipca roku przyszłego.

W roku szkolnym 1903/1904 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 uczniów, z których najwyżej 8 może otrzymać stypendya z funduszów państwowych w wysokości od 220 do 550 kor.

Podania o przyjęcie wnosić należy do Prezydyum gal. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie najpóźniej do 15. czerwca b. r. dołączając:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat a nie przekroczył 22-go roku życia.

2. świadectwo c. k. lekarza powiatowego stwierdzające, że petent jest fizycznie zupełnie zdolny do pełnienia służby lasowej w górach i że posiada normalny słuch i wzrok.

Świadectwo lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15. maja b. r.

3. Świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem trzy-klasową szkołę wydziałową, albo trzecią klasę gimnazyalną lub realną.

4. świadectwo odbytej przynajmniej jednorocznej nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowem i dziennik czynności i zajęć prowadzony przez kandydata podczas praktyki gospodarczej.

5. świadectwo przynależności do jednej z gmin w Galicyi albo Bukowinie.

6. świadectwo moralności.

7. świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez dotyczącą władzę polityczną w tym razie, jeżeli kandydat stara się o nadanie stypendyum.

8. prawnie obowiązujące oświadczenie (rewers) rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów, że na żądanie zarządu szkoły, albo c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych Oddz. I. we Lwowie uiszczać będą w ściśle usta nowionych terminach i kwotach wszelkie środki, potrzebne do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, względnie ową część kosztów, która oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się niezbędną.

Podpis wystawiciela oświadczenia musi być sądownie albo notaryalnie legalizowany.

Synowie urzędników i sług państwowej administracyi lasowej mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Podania nie odpowiadające w którymkolwiek względzie powyżej przytoczonym warunkom będą bezwzględnie odrzucone.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. Dyrekcya dóbr państwowych Oddz. I w godzinach urzędowych od godziny 9-tej do 3-ej.

Plan i program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie pomienionej c. k. Dyrekcyi.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych, Oddział I.

Lwów, dnia 26. maja 1903.

L. cz. Prez. 234/14 3 [4401]

KONKURS.

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi przyjmie natychmiast na czas trzech miesięcy dyetaryusza rutynowanego w sprawach hipotecznych za dziennem wynagrodzem 2 K 20 hal.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 26. maja 903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 170/3 (2) [4381]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 21 czasopisma „Reformator“ z dnia 24. maja 1903 pod napisem: „Po psiemu“ w ustępie od słów „jak tam“ do słowa znajdującego się przed słowami „tyś piosnki“ (strona 5) zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27. maja 1903.

L. cz. Pr. 169/3 (2) [4382]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma „Promień“ za maj 1903 pod napisem: „Odezwa“ (strona 226 i 227) zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27. maja 1903.

Zl. 116. [4168]

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Mai 1903, D 91/3, die Weiterverbreitung der Nr. 17 (133) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum, wegen der Stelle von „Poussirt“ bis „Gottes Thron“ des Gedichtes: „St. Alphonsus“ nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1903, Pr. I 71/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1491 der in St. Louis Mo. (Amerika) erschienenen Zeitschrift: „Hlas, Katolicky tydennik“ vom 29. April 1903 wegen der Stelle von „Viden, 23. dubna“ bis „v Uhrach“ des Artikels: „Rakousko“ nach §. 308 und 310 St. G., Abs. II. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1903, Pr. 38/3, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift; „Generalanzeiger für das Elbe- und Bielatal“ vom 16. Mai 1903 wegen der Stelle von „Der Besuch“ bis „zu erwarten haben“ der Notiz: „Kroatien gegen Ungarn“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1903, Pr. 15/3, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Lidove Noviny“ vom 22. April 1903 wegen der Notiz ohne Aufschrift, welche mit den Worten „Rakouske arcivevodkyne“ beginnt und mit dem Worte „slechticu“ endet nach §. 61 St. G. verboten.

Zl. 117. [4211]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Mai 1903, Pr. 25 3, die Weiterverbreitnng der Nummer 11 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 30. April 1903 wegen der Stelle von „Jde“ bis „Cisare“ des Artikels: „Cisarovna Alzbeta“ Roman von Wilhelm Boros, und von „Proti snaham“ bis „tu zeb“ des Artikels: „V Cechach patrne nastava“ nach §. 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1903, Pr. 15/3, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Deutsche Rundschau“ vom 16. Mai 1903 wegen der Artikel: „Zu den Gemeindewahlen“ und wegen des Artikels: „Über das deutsche Turnerfest“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. A. 410/2 (1) [3902 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia, że dnia 14. lutego 1882 zmarł w Horodence Mojżesz Braner, pozostawiając w spadku realność objętą whl. 468 gm. Horodenka i pb. 238/1 się składającą.

Gdy sądowi nie wiadomo, czy i komu prawo dziedziczenia przysługuje, przeto wzywa się wszystkich, którzyby pretensye do spadku mieli, by tytuł dziedziczenia i prawa do tegoż w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wykazali, gdyż inaczej spadek, dla którego adw. dr. Okuniewski, kuratorem ustanowiony został z tymi, którzy swe prawa do spadku wykażą pertraktowany, zaś część nieobjęta względnie, gdy się nikt nie oświadczy, cały spadek, jako dobro bezdziedziczne Skarbowi Państwa przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 23. listopada 1902.

L. cz. C. II. 71 i 72/3 (5) [4306 2—3]

Przeciw Włodzimierzowi Asnykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez drukarnię związkową i Józefa Stachurskiego, pozew o 313 kor. i 346 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na d. 11. maja 1903 godzinę 12, Sala II.

Celem strzeżenia praw Włodzimierza Asnyka, ustanawia się pana dr. Romana Sulimira, adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 4. maja 1903.

L. cz. A. 576/1 (3) [4315 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie Oddział VI. zawiadamia, że 1. stycznia 1901 zmarła w Stanisławowie Debora Fischbein bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu powołanych z ustawy do spadku dzieci spadkodawczyni Seliga-Szaji-Abrahama Berla 2 im. Jakóba-Mojżesza Fischbeinów i Chaji Lei 2 im. z Fiszbeinów Bauch nie jest znanem — wzywa się ich by w przeciągu jednego roku od tego edyktu — głosili się w Sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenie do spadku, inaczej spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się z kuratorem adwokatem Drem Bibringiem dla nich ustanowionym.

Stanisławów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. A. 476/2 (5) [3909 3—3]

Niewiadomych ustawowych spadkobierców Anny z Maślaków Sikorskiej, zmarłej dnia 2. maja 1996 w Palikrowach wzywa się, by w przeciągu roku się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek tylko tym przyznany będzie, którzy do spadku się oświadczą i tytuł do dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załoźce, dnia 25. lutego 1903.

L. 63.109 [4297 2—3]

Ogłoszenie.

Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 8. maja 1903, L. 11.466 przedłużył termin konkursowy, wyznaczony do przedkładania c. k. Ministerstwu utworów muzycznych przez kompetentów, ubiegających się o stypendyum państwowe dla uczniów szkół kompozycyi, do 1. września r. 1903.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 23. maja 1903.

L. cz. C. II. 194/3 (1) [4320 2—3]

Przeciw Feidze Tosi Margulies zamężnej Kosiner, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez gminę miasta Brodów pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. czerwca 1903 godz. 10 przed południem w tutejszym Sądzie biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Pana Dra Grossa, adwokata, w Brodach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszti niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 14. maja 1903.

L. cz. T. 25,3 (1) [4027 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Racheli Lind wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla na blankiecie niemieckim wystawionego na 800 kor. opiewającego a przez Arona Brunnera i Jittę Weis, jako akceptantów podpisanego

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1903.

L cz. T. IV. 7/3 (1) [3922 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem łać. Probostwa w Maniowcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przeznaczonej karty wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 1147 na utrzymanie kaplicy św. Marka w Maniowcach wystawionej i zastrzeżonej z pierwotną wkładką 400 kor., której stan obecnie z narosłym procentem 945 koron 44 hal. wynosi.

Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. A. IX. 553/2 (6) [3892 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 16. marca 1902 w Dubowcach zmarł Oleksa Wysocki z pozostawiem rozporządzenia ostatniej woli, za kodycyl uznanego.

Gdy miejsce pobytu dziedzica ustawnicego spadkobiercy Hrycia Wysockiego Sądowi nie jest wiadomem, wzywa się go, aby do jednego roku od dnia poniżej oznaczonego w tutejszym c. k. Sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Kaczką przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 23. marca 1903.

L. cz. T. 5/3 (2) [3953 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, wdrażając postępowanie amortyzacyjne względem weksla z daty Kołomyja, 5. listopada 1902 na 300 kor. wystawionego w dniu 5. lutego 1903 płatnego, a przez Edwarda Stankowskiego i Edmunda Olankowskiego, akceptowanego, wzywa posiadacza tegoż weksla, by w ciągu 45 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w tut. sądzie zgłosił się i weksel powyższy przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczony weksel za amortyzowany i mocy swej obowiązującej pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, 6. maja 1903.

L. cz. T. 14/3 (2) [3948 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Kornasia, c. k. dozorcy więzień sądu krajowego w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 40.772 T. 59 na 70 kor. opiewającej, a na imię Jana Kornasia wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 26. marca 1903.

L. cz. A. 307/00 (5) [3965 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do wiadomości, że 28. lutego 1899 umarła w Batiatyczach Marya z Omelanów Teśluk z pozostawieniem ustnego kodycylu, którym niektóre parcele legowała Annie Baryłka i Marcie Sytar.

Ponieważ miejsce pobytu powołanej do spadku Pelagii Teśluk zam. Kuszko nie jest znanem, przeto zawiadamia się ją o tem z wezwaniem, ażeby w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu ustnie, lub pisemnie wniosła deklaracyę spadkową, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ukończonem będzie z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Fediem Chimką.

Mosty wielkie, 10. marca 1903.

L. cz. A. 544/99 (14) [3972 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, iż dnia 5. listopada 1899 zmarł w Ropczycach Józef Flasza bezdzietnie i bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd, nie znając miejsca pobytu Tekli Flaszówny, urodzonej 9. marca 1840 i Jana Flaszy, urodzonego 21. grudnia 1838 bratanków zmarłego, wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniż wyrażonego wnieśli oświadczenie się do spadku, przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem panem Feliksem Gryglewskim dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. A. 81/3 (7) [3988 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Karola i Zofię Półkoszków jako ustawowych spadkobierców śp. Wojciecha Półkoszka ze Skrzyszowa, ażeby w przeciągu roku zgłosili się i wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Janem Smołą, dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. Cw. 923/3 (1) [4302]

Przeciw Alterowi vel Nusenowi Tanenzapf, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zestał do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Bank eskomptowy dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Kutach pozew o zapłatę sum wekslowych 150 kor. i 200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 11. maja 1903 l. cz. Cw. 923 3 (1).

Celem strzeżenia praw Altera vel Nusena Tanenzapfa, ustanawia się Pana Dra Hullera, adwokata w Kołowyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 11. maja 1903.

L. cz. Dh. 562/2 [3994]

Sprawa tabularna Franciszka Ziemby, syna Walentego w Weleśnicy dolnej, o wpis prawa własności do realności objętej whl. 55 gm. kat. Weleśnica dolna, ma być doręczoną uchwała z dnia 22. marca 1902 liczba czynności Dh. 562/2, którą na powyższy wpis dozwolono Jacentemu Michałowskiemu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wincenty Michałowski przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Wincentego Markiewicza, adwokata w Nadwórnej.

Tenże kurator zastępywać będzie Jacentego Michałowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. C. 109/2 (6) [4334]

Przeciw Wiktorowi Lorczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Dawida Goldberga pozew o 990 kor. 12 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24. czerwca 1903.

Celem strzeżenia praw Wiktora Lorczaka, ustanawia się Pana Stefana Krynickiego w Krynicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktora Lorczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz hip. 310/3 [4337]

Weronice Wardzelównie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym ma być doręczoną uchwała z dnia 25. lutego 1903 l. cz. hip. 194/3, którą zezwolono na wpis wykreślenia prawa zastawu sumy 140 koron na jej rzecz na karcie C. realności lwh. 28. ks. gr. gm. Jaworze górne zaintabulowanej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Weronika Wardzelówna przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adw. Dra Wilhelma Gnewy.

Tenże kurator zastępywać będzie Weronikę Wardzelównę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 6. kwietnia 1903.

L. cz. Cw. III. 1278 3 (1) [4355]

Przeciw Goldzie Feller i Mojżeszowi Markusowi 2-im. Posamentowi, dotychczas we Lwowie mieszkającym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank zaliczkowy we Lwowie stowarzyszenie zar. z ogr. poręką pozew o zapłacenie sum wekslowych 1350 koron 480 kor.

Na podstawie pozwu tego wydano dnia 16. maja 1903 Cw. III. 1278/3 (1) nakaz zapłaty powyższych sum zpn.

Celem strzeżenia praw Goldy Feller ustanawia się pana adw. Dra Władysława Margasza kuratorem, zaś Mojżesza Markusa 2-im. Posamenta p. adw. Dra Maryańskiego we Lwowie kuratorem.

Ci kuratorzy zastępywać będą wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 16. maja 1903.

L. cz. Cw. II. 597/3 (2) [4357]

Przeciw p. Zygmuntowi Gnatowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew o 500 kor zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 13. maja 1903 wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Gnatowskiego, ustanawia się Pana Dra Koscha, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 18. maja 1903.

L. cz. C. II. 124/3 (1) [4397]

Przeciw Janowi Trybule ostatniemi czasy w Spytkowicach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Jana Bolesława Stolarczyka w Kamionce wielkiej pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 2. czerwca 1903 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Trybuły ustanawia się Pana Władysława Dolaisa, c. k. notaryusza w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 19. maja 1903.

L. cz. C. I. 227/3 (1) [4366]

Przeciw Jakóbowi Friedrichowi, urodzonemu w Łańcucie, zamieszkałemu w Samborze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze, przez Wolfa Pechthaldta i Samuela Linhardta pozew o 220 kor. 80 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye do ustnej rozprawy na dzień 22. czerwca 1903 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jakóba Friedricha, ustanawia się pana dr. Rogalskiego, adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 21. maja 1903.

L. cz. C. I. 106/3 (2) [4369]

Przeciw Michałowi Szemakowi z Komanczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jędrzeja Laszczaka pozew o oddanie 2/5 części whl. 35 2/10 whl. 18 2/10 whl. 75 ks. gr. gm. Dołżyca.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22. czerwca 1903 o godzinie 9 w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Michała Szemaka, ustanawia się pana Jana Wackermanna w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Szemaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 22. maja 1903.

L. cz. C. VI. 160/3 (1) [4370]

Przeciw Tomaszowi Przona, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Salomeę Bernardi z Majdanu granicznego pozew o własność pgr. 73/105 w Majdanie granicznym położonej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. czerwca 1903 o godz. 8 przed południem do tegoż sądu, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Stachnika, naczelnika gminy w Majdanie granicznym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Delatyn, dnia 23. maja 1903.

L. cz. C. II. 192/3 (4) [4394]

Przeciw Łukaszowi Chudyncio z Hańczowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach przez Zluwę Feiber z Hańczowy pozew o 670 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Łukasza Chudyncio ustanawia się p. dr. Dziubczyńskiego adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 16. maja 1903.

L. cz. E. 1051/3 (4) [3974]

W sprawie egzekucyjnej Getzla Schiffmanna przeciw Łukaszowi i Waleryi Ruckim o 260 kor. z pn., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Ruckiego kuratora w osobie p. dr. Rebena, adw. w Tarnobrzegu i temuż doręcza się ts. uchwałę z dnia 2. maja 1902, l. cz. E. 1051/3 (3), którą wyznaczono termin do sprzedaży realności na dzień 6. lipca 1903, przyczem się nadmienia, że wszelkie dalsze uchwały wydane w tej sprawie doręczane będą kuratorowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 14. maja 1903.

Konkurs.

Powiatowa Kasa oszczędności rozpisuje z terminem do 20. czerwca 1903 konkurs na posadę kasyera z płacą 1600 koron rocznie.

Żądane warunki:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. Wiek nieprzekraczalny 40 lat;
3. Znajomość języków krajowych i niemieckiego;
4. Egzamin z rachunkowości państwowej;
5. Dotychczasowa praktyka.

Kandydaci z praktyką przy instytucyach finansowych mają pierwszeństwo. Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok — poczem nastąpić może stabilizacya.

Powiatowa Kasa oszczędności w Zaleszczykach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.